

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600 000

AMERYKA U BOKU ANGLII I FRANCJI

St. Zjednoczone przyjdą z pomocą tym państwom na wypadek zatargu z Niemcami i Italią

WASZYNGTON, 1. II. (PAT). Prezydent Roosevelt przyjął wczoraj członków senackiej komisji wojskowej. O przebiegu konferencji nie wydano komunikatu oficjalnego, natomiast, według doniesień prasy, Roosevelt miał oświadczyć senatorom, iż ST. ZJEDNOCZONE PRZYJDĄ Z POMOCĄ W. BRYTANII I FRANCJI NA WYPADEK ZATARGU Z NIEMCAMI I WŁOCHAMI.

„New York Herald Tribune“ twierdzi, iż Roosevelt miał oświadczyć senatorom, że ST. ZJEDN. MUSZĄ SIE PRZYGOTOWYWAĆ DO DOSTARCZENIA FRANCJI I ANGLII WSZYSTKIEGO, CO BĘDZIE TYM KRAJOM W WYPADKU WOJNY POTRZEBNE, jednak pod warunkiem zapłaty za dostawy.

Pomoc ta jednak nie oznacza, aby wojska amerykańskie miały być wysłane do Europy.

PARYŻ, 1. II. (PAT). Prasa francuska ogłasza doniesienia z Waszyngtonu o konferencji prezydenta

Roosevelta z członkami senackiej komisji wojskowej. M. in. przedmiotem rozmowy była sprawa dostaw samolotów wojskowych przez Stany Zjednoczone A. P. dla Francji.

Prezydent Roosevelt miał przy tym oświadczyć — według doniesień dzienników amerykańskich, że „GRANICE STANÓW ZJEDNOCZONYCH ZNAJDUJĄ SIĘ OBECNIE WE FRANCJI“.

„L'Intransigeant“ w numerze popołudniowym pisze dziś: „Nie chcemy zbyt pośpiesznie wierzyć w abstrakcyjną autentyczność tych słów. Jednakże fakt, iż przytaczane są one przez wiele dzienników amerykańskich uważać można za rzecz bardzo znamienne“. Niezależnie jednak od sprawy autentyczności tych słów — pisze dalej dziennik — Francja musi przede wszystkim liczyć na własne siły.

Bądźmy zadowoleni, że nie będziemy osamotnieni — zaznacza „L'Intransigeant“ — natomiast działaj-

my tak, jak gdybyśmy mieli być pozostawieni sami sobie.

WASZYNGTON, 1. II. (PAT). Prezydent Roosevelt oświadczył dziennikarzom, których przyjął po rozmowie z członkami komisji wojskowej senatu, iż sprzedaż samolotów wojskowych Francji i Anglii jest bardzo korzystna dla producentów amerykańskich.

Na zapytanie, czy Niemcy i Włochy również mogłyby zakupić samoloty w Stanach Zjednoczonych, prezydent Roosevelt odparł, iż pytanie to nie jest aktualne, ponieważ państwa te nie nie stają. Prezydent oświadczył poza tym, iż DOSTARCZANIE SAMOLOTÓW FRANCJI ZGODNE JEST Z POLITYKĄ ZAGRANICZNĄ STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

W sprawie tych dostaw żadna kontrola parlamentarna nie jest potrzebna, ponieważ PREZYDENT, JAKO NACZELNY WÓDZ SIŁ ZBROJNYCH STANÓW ZJEDNOCZONYCH, BIERZE ZA TO NA SIEBIE OSOBISTĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ.

Anglia nie wierzy zapewnieniom Hitlera

Londyn pójdzie na koncepcję ograniczenia zbrojeń, ale... narazie na wszelki wypadek czyni przygotowania

Dynamizm niemiecki kieruje się wyraźnie ku zachodowi

LONDYN, 1. II. (PAT). Działająca prasa angielska znajduje się pod znakiem wczorajszej debaty zagranicznej w izbie gmin oraz zagadnienia ograniczenia zbrojeń.

„Daily Telegraph“ zwraca uwagę, iż Mussolini w czasie wizyty rzymskiej omawiał z Chamberlainem sprawę ograniczenia zbrojeń, zaś sądząc z mowy kanclerza Hitlera, kanclerz również myśli o tym zagadnieniu nie porzucił.

Zdaniem pisma — ponowne przystąpienie do rozmów w sprawie rozbrojenia winno być bardzo starannie przygotowane, aby uniknąć niepowodzenia ostatniej konferencji rozbrojeniowej, przy czym atmosfera dla tych rozmów winna być o wiele korzystniejsza, niż obecnie.

Gdy przyjdzie na to odpowiedni czas, Anglia gotowa jest w tej mierze współpracować, lecz współpraca ta winna być oparta na pewności odnośnie bezpieczeństwa W. Brytanii na lądzie, morzu i w powietrzu.

Tymczasem zaś Anglia nie może osłabić wysiłków, mających na celu uzupełnienie luk w systemie obronnym.

„Daily Telegraph“, wskazując na wczorajszą poprawę na giełdach światowych po zeszlotygodniowym osłabieniu tendencji w całym świecie, pisze, iż jest to wymownym świadectwem gruntującego się przekonania, że tak jak długo kanclerz Hitler pragnie pokoju — nie będzie wojny.

Szantaż nie pomoże

„Times“, omawiając oświadczenie premiera Chamberlaina, iż Mussolini skłania się do idei jakościowego ograniczenia zbrojeń, pisze, że rząd brytyjski nie odrzuci w tej sprawie żadnych sugestii, które mogłyby doprowadzić do jej pomyślnego załatwienia.

Mimo to — pisze „Times“ — W. Brytania nie może osłabić swego obecnego wielkiego wysiłku, mającego na celu pogotowie na wypadek wszelkiej ewentualności.

W. Brytania uczyniła już swego czasu eksperyment rozbrojeniowy, lecz nikt nie poszedł za jej przykładem i obecnie musi mieć zbrojenia odpowiednie do zbrojeń jej ewentualnych przeciwników.

Kanclerz Hitler wyraził się w swej mowie pozytywnie, jeśli chodzi o zasadę rozbrojenia i może być pewny, iż tego rodzaju

życzenia zawsze napotykają w W. Brytanii na sympatyczny odzew i zostaną przyjaźnie rozważone.

„Stosunkowo pokojowy ton przemówienia w Reichstagu — pisze „Times“ — znalazł powszechne uznanie W. Brytanii, zaś życzenie długotrwałego pokoju pomiędzy Anglią i Niemcami jest przez W. Brytanię gorąco odwzajemnione.

Celem wzmocnienia fundamentów tego pokoju, W. Brytania gotowa jest rozpatrzyć wszystkie sporne sprawy w szczerych rozmowach, lecz rząd brytyjski nie mógłby zacząć tych rozmów pod groźbą użycia siły“.

Potwierdzenie dobrych stosunków

PARYŻ, 1. lutego. (PAT) — Przemówienie wtorkowe przez era Chamberlaina, wygłoszone w izbie gmin, zostało przyjęte w Paryżu z zadowoleniem, jako potwierdzenie dobrych stosun-

ków francusko - angielskich.

Jeden tylko dziennik „L'Ordre“ wysiępuje z ubolewaniem, że premier Chamberlain pomimo apelów piosła Sinciatra, nie uznał za stosowne powtórzyć ostatecznej deklaracji ministra Bonnet'a, a będących powtórzeniem dawnych deklaracji ministra spraw zagranicznych Delbosa, która ureczyście stwierdziła, że w razie konfliktu wszystkie siły zbrojne lądowe, morskie i powietrzne Francji przyjdą Anglii z pomocą.

Rosja nieatakowana

W kuluarach parlamentu i w szerokich kołach prasowych przemawia przekonanie, że wyraźniejsza akcja dyplomatyczna włoska rozpocznie się dopiero po całkowitym zakończeniu wojny domowej w Hiszpanii. W kołach politycznych dyskutowane są za tym w dalszym ciągu obieawy premiera Chamberlaina i kanclerza Hitlera równoległe z tym, że mowa

OSTATNIA KANCLERZA HITLERA W DALSZYM CIĄGU BU DZI WIELE NIEPEWNOŚCI.

Dziennik opozycyjny „Epoque“ podkreśla dziś z naciskiem że kanclerz HITLER NIE ZATAKOWAŁ ANI JEDNYM SŁOWEM ROSJI SOWIECKIEJ.

„Epoque“ w dalszym ciągu widzi w tym oznakę, że cały dynamizm niemiecki zwraca się ku zachodowi. Jest to ruina polityki, opartej na założeniu, że Niemcy zaangażują się całkowicie w kierunku przeciwnym od granie posiadłości francuskich — pisze dziennik.

Jest to koniec naszej koncepcji, zw. imperialnej, która żądała cofnięcia się z Europy i zamknięcia w sferze zainteresowań afrykańsko - kolonialnych, aby w ten sposób zabezpieczyć sobie spokój.

Niemcy przejmują inicjatywę

Dziennik „Le Jour“ rozumie ostatnią mowę kanclerza Hitlera jako zapowiedź, że Niemcy chcą z powrotem ująć w swe ręce kierownictwo akcji dyplomatycznej osi Berlin — Rzym.

Komentarz prawniczej „Epoque“ jest o tyle znamienne, że jednocześnie senator socjalistyczny, a b. minister spraw wewnętrznych Max Dormoy wystąpił w jednym ze swych przemówień w bieżącym tygodniu z tą samą ideą zwołania konferencji międzynarodowej, do której już poczynił aluzje w czasie debaty parlamentarnej b. premier Blum.

„Naród włoski nie zapomni...“

Odpowiedź na uchwały kombatanów francuskich

RZYM, 1.2. (PAT) — Prezesi związków inwalidów i b. kombatanów włoskich Deleroix i Rossi w odpowiedzi na uchwały federacji b. kombatanów francuskich, wyrażają swoje uznanie dla armii włoskiej, wystosowali pismo, głoszące m. in. iż inwalidzi i b. kombatanie wto-

scy przyjmują do wiadomości akt hołdu, złożony przez żołnierzy francuskich żołnierzom włoskim, muszą wszakże zauważyć, że w owym geście sprawiedliwego zadośćuczynienia kombatanie francuscy pozwolili się wyprzedzić rządowi, podczas gdy oddawna mogli wystąpić prze-

ciwko obelgom i kalaniom, których naród włoski nie zdoła zapomnieć.

RZYM, 1.2. (PAT) — Agencja Stefani podaje, że podeszli 30 grudnia do liny Aosta, noszących jeszcze nazwy francuskie, zwrócili się do prefekta Aosty o zmianę tych nazw na włoskie.

TOTALIZM GŁUPOTY

Zarazek złośliwszy od grypy

Czasy współczesne nazywa się okresem zamętu, okresem pogardy, ale chyba nie w mniejszym stopniu przejdą one do historii jako era psychoz, bezmyślnego naśladownictwa i zaniku zdrowego rozsądku. Gdzieś zagubił się krytycyzm, pono przyrodzony naturze ludzkiej, zatraciła się miara spraw i prawd — poczucie rzeczywistości i w ślad za tym poczucie humoru, które jako ostatnia instancja mogłoby ustrzec ludzi przed patetycznym kultem głupoty.

Codziennie poczta rzuca na biurko redakcyjne plik gazet i czasopism, w których jak w zwierciadle odbijają się przedziwne historie naszych czasów. Oto 18 rok z rządu wychodzi sobie organ monarchistów polskich; ktoś go finansuje, ktoś go abonuje i czyta. 14 lat wychodzi niejaki „Synarchista”, służący idei nonsensu. To można zrozumieć, że istnieje maniak, który konsekwentnie część swych zarobków przeznaczają na drukowanie swych manifestów, ale bardziej zastanawia, że „ruch” posiada prowincjonalne „kółka”, że znalazł wyznawców. Może krzywdzimy go? Kto tak sądzi, niech kupi egzemplarz „Synarchisty” i przywoławszy na pomoc wszystkie zdrowe zmysły, poświęci mu kwadrans lektury.

Krótszą metrykę ma „Zadruca” organ „ruchu neopogańskiego” w Polsce. Jest to czyste i pocieszne małpiarstwo nieokiełbanego neopoganizmu, podobno nieźle prosperujące, jakkolwiek wykazano apostołom nawrotu do starosłowiańskich obrzędów, że pojęcia nie mają o słowiańskiej mitologii, mieszają z sobą różnych bożków, ale za to „wykazują” czarno na białym, że chrześcijaństwo jest spiskiem „mędrców” Syonu, wymyślonym

w celu opanowania świata przez żydów.

Nie tylko tygodniki współczesne będą bezcennym materiałem dla przyszłego badacza zwyrodnienia i dziwactw kultury. Niektóre dzienniki również. Jeden z największych i także politycznie aktywnych dzienników stołecznych prawie pół stronicy dużego formatu oddaje na użytek „kącika jasnovidza”. Jak wynika z odpowiedzi, ów „jasnowidz”, udzielający porad z wszelkich dziedzin życia na podstawie „kontaktu z duchami”, posiada olbrzymią klientelę, rekrutującą się z wszelkich sfer. Czy to zresztą takie dziwne? W prasie poznańskiej — a Wielkopolska słynie z „trzeźwo-

ści” — poważną część drobnych ogłoszeń zajmują wróżki i chiromantki. Ogłoszenie wprawdzie każdy dać może, ale te ogłoszenia oplacają się najlepiej. We Lwowie salon wróżki prosperował przeciw w pięknym apartamencie najdroższego hotelu, a klientki przyjeżdżały w luksusowych limuzynach.

Magia i wizjonerstwo nie ograniczają się zresztą do takich dziedzin, jak recepta na nieśczęśliwą miłość, lub wygranie losu. I polityka nie jest wolną od zaklęć i guseł. Sporo interesujących przyczynków do tej materii znaleźć można w dyskusjach sejmowych, w niektórych wnioskach poselskich, spowitych w welon mistyki, wobec

której teorii Towiańskiego są pomnikiem logiki. Szczególną dziedzinie tworzy tu nasz totalizm, uparcie pokutujący w swej mocno zdeformowanej postaci idei, pozbawionej ideologicznej treści i systemu wodzowskiego, pozbawionego wodza.

Ostatnio dominujący koloryt nadaje naszej prasie sprawa hiszpańska. Mianowicie żywiło wa radość, że „czerwone watahy” straciły Barcelonę i że wogóle „sprawa narodowa” na półwyspie pirenejskim zwycięsko kroczy naprzód. Człowieka, który kiedyś wertować będzie pośmiałki roczniki tej prasy, dręczyć będzie pytanie, z czego właściwie ona tak bardzo się cieszyła. Sowiety, które mogły

od biedy służyć tu za argument, od roku zawiesiły swą pomoc i zainteresowanie dla hiszpańskiego rządu. Walka toczy się wyłącznie o to, czy bogate źródła surowców i możliwości ekspansji zdobędzie os Berlin — Rzym i czy Francja dozna osaczenia także i z tej strony. Dla normalnie myślącego polaka problem jest prosty: zwycięstwo gen. Franco, to dalsze wzmocnienie Niemiec, tych Niemiec, które są naszym sąsiadem, tylko przelotnie zrealizowanym.

Dla normalnie myślącego katolika zwycięstwo gen. Franco, pogromcy basków, nie ma nie wspólnego z tryumfem krzyża. Ale żyjemy w czasach, w których obowiązują nie normy prawidłowego myślenia, lecz hasła irracjonalne w czasach, w których władztwo totalne objęła głupota.

Czujemy się wobec tych zjawisk trochę bezsilni i bezradni. Na każdym kroku widzimy że na powodzenie i uznanie liczyć może nie sąd rozumny, lecz właśnie rekordowy nonsens. Widzimy, jak fala ogarnia coraz to nowe ofiary, jak oczy, jeszcze wczoraj trzeźwe, dziś są chodzą mgłą i dostrzegają nie realne zarysy przedmiotów, lecz ich kształt fantastyczny. Przybawiają z dniem każdym wyznawcy prawd, uchylających się od kontroli, niesprawdzalnych, oczywiście fałszywych. Cóż można na to poradzić? Walczyć. Walczyć do końca.

W. N.

Czy Rosja pozostanie neutralna na wypadek wojny w Europie zachodniej?

Niemiecki delegat handlowy SCHNORRE miał onegdaj wyjechać do Moskwy celem wszczęcia pertraktacji handlowych. W ostatniej chwili, gdy Schnorre siedział już w wagonie, otrzymał rozkaz pozostania na miejscu i odłożenia podróży aż do otrzymania następnego rozkazu.

W związku z tym Havas donosi, że wyjazd radcy Schnorre do Moskwy nie jest jeszcze zdecydowany. W sferach autorytatywnych podkreślają, że w każdym razie wyjazd ten związany jest wyłącznie ze sprawami bieżącymi: nie przewiduje się żadnych nowych pertraktacji o jakiejś większej doniosłości między Niemcami i Rosją.

W Moskwie informują, że przyjazd radcy Schnorre ma się odbyć z inicjatywy niemieckiej. W Moskwie widzą w nim jedynie dowód, że kwestia ukraiń-

ska nie jest obecnie aktualna.

W związku z powyższym bardzo charakterystyczne są rozważania londyńskiego „News Chronicle”:

„W głównych stolicach europejskich obserwuje się z coraz większą uwagą mające się odbyć pertraktacje handlowe sowiecko-niemieckie.

W City szczególnie umocniło się przekonanie, że jeśli Niemcy wdadzą się w awanturę, będzie to miało miejsce na wschodzie. A tymczasem takie przypuszczenie jest w najwyższym stopniu nieprawdopodobne. Jedyną nadzieją Niemiec, na wypadek wojny, jest szybkie, błyskawiczne zwycięstwo. A przecież na takie zwycięstwo w Rosji liczyć prawie nie można.

Ludzie, stojący bardzo blisko Moskwy, są obecnie przekonani, że na wypadek wojny w Europie zachodniej, Rosja pozostanie neutralna. Wiele mówiąca jest okoliczność, że rząd sowiecki już od dawna przerwał jakiegokolwiek do stawy dla Hiszpanii republikańskiej.

Jeśli w polityce Anglii i Francji w stosunku do Rosji nie zajdzie zmiana, to wynikiem niemiecko-rosyjskich pertraktacji handlowych będzie porozumienie o życzliwej neutralności Rosji w stosunku do Niemiec.

Niemcy proponują Moskwie odsunięcie na razie sprawy przekształcenia paktu antykomunistycznego w sojusz wojenny. — Podkreślają, że ataki Hitlera miały na myśli przede wszystkim trzecią międzynarodówkę, a nie naród rosyjski. Hitler może pójść na porozumienie z Rosją sowiecką w tym stopniu, w jakim liczą sowieckie „czyskiki” usunęły już tych komunistów, którzy uważani byli w Niemczech za niebezpiecznych.

Część niemieckiego dowództwa naczelnego jest za sojuszem wojskowym z Rosją.

Bardzo wiele komentarzy wywołał artykuł, który ukazał się przed paru dniami w „Völkischer Beobachter” za podpisem bardzo popularnego niemieckiego oficera, kapitana sztabu generalnego von ZESTA, w którym bardzo pochlebnie potraktowano siłę armii czerwonej.

Autor artykułu wskazuje, że potęga Rosji sowieckiej nie powinna być niedoceniana. Żołnierz rosyjski dowiódł swej odwagi i podczas wielkiej wojny i nie-

dawno w czasie walk o szczyty Zaoziernej.

Rosja sowiecka posiada 9.000 samolotów, choć nie wszystkie one są ostatnich modeli. A tymczasem Anglia liczy tylko 6.000 samolotów, a Francja — 5.000. Na wypadek wojny Rosja może wystawić 11 milionów żołnierzy i 6.000 czołgów, podczas gdy Francja posiada 4.600.000 białych i 1.600.000 kolorowych żołnierzy oraz 4.500 czołgów, a Anglia wystawi dwumilionową armię z 600 czołgami.

POŻAR RZYMU ZA NERONA BLEDNIE

wobec kataklizmu, jaki w ubiegłym stuleciu nawiedził nowoczesną Sodomę

CHICAGO

TRZY GWIAZDY:

Tyrone Power
Alice Faye
Don Ameche

Realizacja: HENRY KING

Już wkrótce Łódź będzie podziwiała
arcydzieło arcydzieł
W GRAND-KINIE!

Grand-Kino Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10 • Ostatnie dni
Rewelacyjna zniżka cen!
Moi Rodzice rozwodzą się
Dzisiaj 2 poranki o 12 i 2 — Ceny miejsc 85 gr. i 1.09
na pozostałe seanse III - 85 gr., II - 1.09, I - 1.50

KINO
„STYLOWY” Dziś
Kilińskiego 123

CAŁA
OLIMPIADA

2 SERJE RAZEM!

„ŚWIĘTO NARODÓW” i „ŚWIĘTO PIĘKNA”

Dzisiaj początek seansów
o g. 12, 3, 6 i 9 w.

Cena miejsc
na poranek o g. 12 od

54 gr.

CASINO

P. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Dzisiaj
powtórzenie
premiery!

BOŻYSZCZE KOBIEC

ROBERT TAYLOR

w swoim najnowszym filmie p. t.

„STUDENT Z OXFORDU”

Dzisiaj o g. 12 i 2

2 PORANKI
Ceny od

85 gr.

ODRĘBNA INAUGURACJA „WSPÓLNEJ” KONFERENCJI Chamberlain, jako przewodniczący narad w sprawie Palestyny, przemówi oddzielnie do arabów i oddzielnie do żydów

LONDYN, 1 lutego. (PAT). — Minister kolonii Macdonald rozpoczął już przygotowania do konferencji palestyńskiej, której formalne otwarcie nastąpi we wtorek 7 LUTEGO przed południem.

Inauguracji konferencji, której obrady toczyć się będą w pałacu św. Jakóba, dokona premier Chamberlain.

Inauguracja ta jednak odbędzie się w osobliwy sposób. — Premier Chamberlain zainauguruje konferencję dwukrotnie: najpierw z arabami, po tym z żydami.

Premier przemówi oddzielnie do każdej z obu delegacji, które nie wysłuchają przemówienia premiera wspólnie.

W czasie, gdy premier przemawiać będzie do delegacji arabskiej, delegacja żydowska czekać będzie swej kolei, aby następnie po wyjściu arabów wysłuchać przemówienia inauguracyjnego.

Po tej osobliwej inauguracji konferencji, zwanej na razie nie słusznie konferencją „okragłego stołu” czynione będą pewne ustalenia, aby skłonić arabów do narad z żydami przy wspólnym stole.

Na razie jednak wątpliwym

jest, aby się to udało.

Rzeczowe obrady konferencji rozpoczną się zapewne dopiero pod koniec przyszłego tygodnia, albowiem pierwsze trzy dni wypełnione będą naradami co do procedury konferencji.

Minister Macdonald odbył dziś przed południem rozmowy z delegatami żydowskimi, zaś wieczorem z delegatami Egiptu, Saudii - Arabii i Iraku.

Wszystkie te rozmowy dotyczą wyłącznie na razie strony technicznej konferencji.

Jedną ze spraw omawianych dzisiaj była kwestia języka obrad. Ze strony brytyjskiej wysuwana jest propozycja, aby wszystkie przemówienia wygłaszane były po angielsku, francusku i arabsku.

Sprawa tłumaczy będzie więc odgrywała bardzo poważną rolę.

Poza tym min. Macdonald omawiał dziś wieczorem z delegatami państw arabskich sprawę udziału w konferencji przedstawicieli umiarkowanej grupy arabów palestyńskich Naszaszibiego.

Ze strony brytyjskiej nastąpiło z Naszaszibim porozumienie, na mocy którego zgadza się on przybyć do Londynu z dwoma

rzecznymi i tworząc odrębną delegację nie wchodzącą w skład ogólnej delegacji arabskiej.

Naszaszibi i jego towarzysze nie posiadali by zatem praw formalnych delegatów, lecz byłby do dyspozycji rządu brytyjskiego, jako grupa opiniotwórcza. — Przypuszczać należy, że delegaci państw arabskich przyjmą tę propozycję.

LONDYN, 1 lutego. (Tel. wł.). Pertraktacje pomiędzy rządem angielskim a reprezentacją wszechświatowego żydostwa — egzekutywą „Jewish Agency” oraz przedstawicielami arabów palestyńskich i pozapalestyńskich rozpoczynają się po długotrwałej, blisko trzyletniej krwawej walce w Palestynie.

Żydzi nie tylko nie ulegli bojkotowi i terrorowi arabskiemu, lecz zdołali rozbudować swą siłę narodową i wprowadzili w międzyczasie do kraju dziesiątki tysięcy nowych żydów.

Agencja żydowska pod żadnym pozorem nie chce zrezygnować z twierdzenia w Palestynie żydowskiej siedziby narodowej i wprowadzenia do kraju takiej ilości żydów i kapitału, na jaką pozwala zdolność ekonomiczna kraju.



Obfita piana ułatwia pranie

Gdy mydło pieni się tak obficie, wówczas pranie idzie jak z płatka. Bielizna będzie idealnie czysta, przetrwa długie lata i zawsze będzie sprawiała radość gospodyni swą śnieżną białością.

MYDŁO JELEN SCHICHT

Czecho-Słowacja wysiedla obce żywioty Dekret nie dotyczy obywateli niemieckich a godzi przede wszystkim w żydów

PRAGA, 1. II. (PAT). Dzisiaj wieczorem zostały podane do wiadomości publicznej szczegóły uchwały, powziętych dnia 27 stycznia b. r. przez gabinet czecho-słowacki w sprawie uregulowania problemu wysiedlenia z Czecho-Słowacji obcych żywioty.

Zarządzenia te zostały uregulowane przez dwa dekrety rządowe na podstawie ustawy o pełnomocniactwach z mocą obowiązującą na terenie całego państwa.

Pierwsze rozporządzenie zawierające 8 paragrafów dotyczy rewizji obywatelstwa, drugie, zawierające 5 paragrafów — wysiedlenia emigrantów.

Według rozporządzenia o wysiedleniu emigrantów wszystkie osoby, które nie posiadają obywatelstwa czecho-słowackiego i nie są narodowości czeskiej, słowackiej lub karpatorskiej muszą na rozkaz odnośnego urzędu krajowego, wydanego na podstawie swobodnego uznania, opuścić Czecho-Słowację m. in. o ile przebywają w jej granicach w celu uniknięcia nieprzychylnych sankcji, jakim by uległy po powrocie do państwa, którego są obywatelami.

Termin wysiedlenia określony został na 1 do 6 miesięcy.

Oficjalny komentarz wydany przez czecho-słowackie biuro prasowe mówi, że rozporządzenie w sprawie wysiedlenia dotyczy emigrantów z Niemiec łącznie z Austrią, Polską i Węgrami oraz emigrantów żydów, bez względu na to, jakiego państwa są obywatelami.

Rozporządzenie w sprawie rewizji obywatelstwa odnosi się do osób, które uzyskały obywatelstwo czecho-słowackie po dniu 1 listopada 1918 r. albo które w dniu 1 stycznia 1938 r. względnie później miały miejsce zamieszkania w jednej z gmin odstąpio-

nych po dniu 30 września 1938 roku na rzecz państw sąsiedzkich, wreszcie do osób, które uzyskały obywatelstwo czecho-słowackie po dniu 1 listopada 1918 r. przez małżeństwo oraz do wszelkich osób, które uzyskały obywatelstwo czecho-słowackie w sposób pochodny od wyżej podanych kategorii osób (dzieci ślubne, adoptowane itd.).

Orzeczenie władz o pozbawianiu

niemcy o obywatelstwa wydane będzie według swobodnego uznania. Co do osób pozbawionych w ten sposób obywatelstwa stosowane będzie rozporządzenie o wysiedleniu emigrantów.

Komentarz urzędowy podaje, że orzeczenie władz co do pozbawienia obywatelstwa dotyczyć będzie przede wszystkim osób pochodzenia żydowskiego.

Komentarz dalej twierdzi, że

oba powyższe rozporządzenia, łącznie z rozporządzeniem w sprawie ograniczenia udziału żydów w przedsiębiorstwach zarobkowych, stanowią kompleks norm prawnych, mających na celu uregulowanie kwestii żydowskiej w Czecho-Słowacji, dodając przy tym, że już od początku państwa ani jeden adwokat żyd nie jest członkiem Izby Adwokatów w Czecho-Słowacji.

Rozporządzenie powyższe, jak zaznacza w końcu komentarz, nie odnosi się w żadnym razie do członków wspólnoty niemieckiej. Niezależnie od powyższych zarządzeń komunikat urzędowy za powiada, że stanowisko żydów w służbie państwowej uregulowane zostanie na podstawie obowiązujących przepisów służbowych w drodze administracyjnej.

Wywozić, albo rozszerzyć przestrzeń Roszczenia kolonialne najaktualniejszą kwestią w Rzeszy

BERLIN, 1.2. (PAT) — Z postanowieniem przez kanclerza Hitlera na porządku dziennym rozszerzeń kolonialnych, zagadnienie to stanowi obecnie główny przedmiot rozważań prasy niemieckiej.

Niemcy stoją, zdaniem piem niemieckich, przed alternatywą: WYWOZIĆ ALBO ROZSZERZYĆ SWĄ PRZESTRZEŃ ŻYCIOWĄ.

Gęstość zaludnienia Niemiec i wynikające z tego faktu trudności aprowizacyjno-gospodarcze decydują o stosunku Rzeszy do pozostałego świata.

Nie pragnie ona — podkreślają dzienniki — używać przemocy wobec żadnego ze swych sąsiadów, ani też rozwiązywać swych problemów przeludnienia kosztem tych sąsiadów. Najważniejszym przyczynkiem

do pokojowego rozszerzenia przestrzeni życiowej Niemiec stać by się mógł zwrot przez zwycięskie mocarstwa dawnych kolonii niemieckich.

Roszczenia kolonialne Rzeszy — podkreśla dziś organ urzędowy „Voelkischer Beobachter” — ograniczają się wyłącznie do przedwojennych posiadłości zamorskich Rzeszy.

Gdyby Niemcy — stwierdza dziś szereg piem — były zmuszone rozwiązać swego problemu gospodarczego we wzmożonym eksporcie, wówczas Rzesza, przy czynnym współdziałaniu swych przyjaciół, znajdujących się w stosunku do Rzeszy w korzystnej sytuacji wymiennej, zdecydowałaby się na walkę gospodarczą, którą prowadzić będzie aż do zwycięstwa.

Działa, zapory i forty na zachodniej granicy Niemiec

BERLIN, 1.2. (PAT) — Obszerny artykuł pióra generała porucznika Kitzingera, inspektora strefy obrony przeciwlotniczej „Zachód”, poświęcony niemieckim urządzeniom obronnym w sprawie obrony przeciwlotniczej na zachodzie ukazał się na łamach czasopisma „Die Wehrmacht”.

Artykuł ten wraz z mapą powtórzyła dziś „Boersen Ztg”. Autor stwierdza na wstępie, że wszystkie urządzenia obronne jakie Niemcy zbudowały na zachodzie, oparte są na wieloletnich spostrzeżeniach i badaniach meteorologicznych i geo-

logicznych i dlatego też odpowiadają pod każdym względem wszystkim wymogom potężnej linii obronnej.

Niemiecka linia obronna na zachodzie wyposażona jest, jeżeli chodzi o

Nauka o „rasie” w szkołach klajpedzkich

KOWNO, 1.2. (PAT) — Donoszą z Klajpedy, że w szkołach z językiem wykładowym niemieckim wprowadzono ostatnio naukę o „rasie”, wykładaną według światopoglądu narodowo-socjalistycznego.

obronę przeciwlotniczą w kilka pasów dział przeciwlotniczych, które działają w połączeniu z reflektorami.

Zapory balonowe, samoloty pościgowe, łączność meldunkowa i ostrze gawcze uzupełniają linię przeciwlotniczą. Schrony wybudowane są z betonu i z żelaza i zaopatrzone są w wodę i żywność.

Specjalną uwagę zwrócili Niemcy wojskowi geologowie na niebezpieczeństwo podłoża piaskowego i bagnistego. Obie kwestie zostały w sposób całkowicie pewny rozwiązane.

Koncentracja resortów gospodarczych w ręku ministra Funka dowodzi — zdaniem „Berliner Boersen Ztg.” iż wydane zostało hasło wszczęcia niemieckiej ofensywy gospodarczej. Niemcy będą więc eksportować tym więcej, im uprzętyj odmawiać się im będzie terenów, które są w stanie wyprodukować niezbędne surowce.

Niemcy, stawiając na porządku dziennym PROBLEM KOLONIALNY, kierują się nie tyle przesłankami politycznymi, czy też moralnymi, lecz raczej palącą potrzebą chwili. Zagadnienie zwrotu kolonii — ciągnie „Boersen Ztg.” — nie może stać się przedmiotem przetargu. Zdania Niemiec są umotywowane i sprawiedliwe, że mowy być nie może o jakimkolwiek targu, raczej mówić można będzie o pokryciu poniesionych przez Niemcy strat.

P. Tadeusz Garbusiński wiceministrem opieki społecznej

WARSZAWA, 1.2. (PAT) — Pan Prezydent Rzplitej zwolnił p. Wincentego Jastrzębskiego ze stanowiska podsekretarza stanu w min. opieki społecznej i mianował na jego miejsce p. Tadeusza Garbusińskiego, dotychczasowego dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego.

Interwencja posła Sommersteina

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Zatarg o wprowadzenie oddzielnych miejsc na klinikach akademii stomatologicznej dla studentów żydów przeciąga się. Od 8 tygodni studenci żydzi nie uczęszczają na zajęcia praktyczne w akademii na znak protestu przeciwko temu zarządzeniu. — Wczoraj rektor akademii zagroził wydaleniem wszystkich studentów, którzy się nie zastosują do wydanego zarządzenia. — W sprawie tej interweniował pos. Sommerstein.

W Lidzie rozwiązano 3 organizacje o charakterze sjonistycznym

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W Lidzie rozwiązano trzy organizacje żydowskie o charakterze sjonistycznym. Władze lokalne oskarżają te organizacje o działalność szkodliwą dla państwa.

Ku uwadze wysiedleńców

WARSZAWA, 1.2. (ZAT) — Ogólny komitet pomocy uchodźcom z Niemiec w Warszawie podaje do wiadomości, że wysiedleńcy pragnący udać się do Niemiec dla załatwienia spraw rodzinnych i majątkowych, winni zgłosić się do komitetów w niżej podanych miastach: Będzin, Białystok, Bielsko Śl., Brześć n.-B., Chrzanów, Częstochowa, Gdynia, Gorlice, Kalisz, Kałusz, Katowice, Kielce, Kołomyja, Kraków, Lesko, Lublin, Lwów, Łódź, Mysłowice, Nowy Sącz, Oświęcim, Poznań, Przemyśl, Rożniatów, Rzeszów, Sosnowiec, Stanisławów, Sniatyn, Tarnów, Tomaszów Maz., Warszawa, Zaleszczyki, Zbąszyń.

W komitetach wysiedleńcy otrzymają odpowiednie formularze do wypełniania.

P. Prezydent spędził imieniny w Spale Marszałek Śmigły-Rydz na mszy w stolicy

SPAŁA, 1.2. (PAT) — Pan Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki dzień swych imienin, jak zwykle, spędził w Spale, do której udał się po południu.

Po drodze we wsiach i miasteczkach oczekiwała przejazdu Dostojnego Sclenizanta licznie zebrana ludność, a w szczególności młodzież szkolna, aby złożyć życzenia imieninowe i dać wyraz swego przywiązania.

Dziś w godzinach porannych w kaplicy spalskiej ks. Kowalski z Inowłódza odprawił nabożeństwo,

na którym obecni byli minister W. R. i O. P. Świętosławski, oraz członkowie domu wojskowego i cywilnego p. Prezydenta R. P., urzędnicy i pracownicy administracji dóbr spalskich.

Następnie przed godz. 10 przybył do Spaly p. Marszałek Śmigły-Rydz oraz minister spraw wojskowych gen. dyw. T. Kasprzycki.

Pan Marszałek Śmigły-Rydz złożył panu Prezydentowi Rzplitej w towarzystwie ministra spraw wojskowych gen. dyw. T. Kasprzyckiego życzenia w imieniu swoim

i armii. Poranek spędził pan Prezydent Rzplitej na polowaniu w towarzystwie p. Marszałka Śmigłego-Rydz, p. ministra spraw wojskowych gen. dyw. Kasprzyckiego, min. Świętosławskiego.

WARSZAWA, 1.2. (PAT) — Dziś w dniu imienin p. Prezydenta Rzplitej prof. dr Ignacego Mościckiego, stolica przybrała odświętny wygląd. Z gmachów i wszystkich domów powiewają flagi o barwach narodowych. W godzinach wieczornych miasto zostało iluminowane.

W godzinach rannych we wszystkich świątyniach zebrala się młodzież szkolna, która wysłuchala uroczystych nabożeństw na intencję pana Prezydenta Rzplitej.

W godzinach przedpołudniowych w szkołach odbyły się akademie i pogadanki poświęcone uczczeniu zasług pana Prezydenta prof. dr Ignacego Mościckiego. W godzinach wieczornych młodzież ze szkół powszechnych zebrala się na koncertach i akademiach, na których oddała hołd Dostojnemu Solenizantowi.

TABARIN Miss BARTIRA DEBORAH KAY NICO ROSCHIN DUO POLARS ORKIESTRA Jerzy ROZNER gwiazda CASINO de PARIS

Wycieczka parlamentarzystów do C.O.P. Wysiłki armii nad rozbudową przemysłu zbrojeniowego

WARSZAWA, 1. II. (PAT). — Na zaproszenie pana ministra spraw wojskowych izby ustawodawczej w osobach pp. wicemarszałków sejmu i senatu i komisji budżetowych oraz wojskowych zwiedzili Centralny Okręg Przemysłowy.

Wycieczka odbyła się w dn. 29 — 31 stycznia r. b. pod przewodnictwem II wiceministra spraw wojskowych, szefa administracji armii gen. inż. Litwina wicza, który zapoznał biorących udział w wycieczce w terenie z państwowymi zakładami lotniczymi w Mielcu i Rzeszowie, z wytwórnią „H. Cegielski“ w Rzeszowie i z zakładami południowymi w Stalowej Woli.

„W roku 1936 pan Marszałek Rydz Śmigły uzyskał poważną pożyczkę we Francji w gotówce

i materiałach na rozbudowa armii.

Rząd przyznał, zaś minister skarbu znalazł i postawił do dyspozycji wojska większe środki. Konieczność wzmoczenia sił obronnych państwa znalazła zrozumienie w urzędujących wówczas izbach ustawodawczych i oddźwięk w całym narodzie.

Z uzyskanych środków pan marszałek w połowie r. 1936 zdecydował przede wszystkim przeznaczyć większe sumy na szybką dalszą rozbudowę przemysłu w rejonie środkowym kraju, wychodząc z tego założenia, że rozbudowa przemysłu, zdolnego zwiększyć swoje możliwości produkcyjne, na wypadek wojny, jest tańszym sposobem zapewnienia sobie środków obrony, że

niezależnia nas w znacznym stopniu od zagranicy, że mobilizując środki na obronę kraju — daje równocześnie nowe możliwości pracy dla szerokich mas, że wyzwala siły potencjalne narodu, że zwiększa i wyrabia nowe siły fachowe i techniczne, które w równiej mierze jak wyszkolony żołnierz będą potrzebne na wypadek wojny.

Wydając rozkaz dalszej rozbudowy przemysłu, Marszałek Rydz Śmigły dał dalsze wytyczne, by prace nad rozbudową były prowadzone w szybkim tempie i w takiej kolejności, by wybudowane pierwsze fabryki mogły pracować od razu nietylko na potrzeby bezpośrednio wojska, ale również by mogły swymi wyrobami pomóc w dalszej rozbudowie nowych zakładów, zmniejszając tym samym kwoty, które trzeba by było zapłacić za granicę.

Dlatego w pierwszym rzędzie zaezliśmy w tak zwanym obecnie COP od budowy fabryki obrabiarek, stalowni i połączonego ze stalownią zakładu mechanicznego, fabryki silników lotniczych, fabryki płatowców metalowych.

W ciągu tych dwóch pracowitych dni mam zaszczyt pokazać panom senatorom i posłom właśnie te zakłady — budowa ich bo wiem znajduje się już w końcowym stadium — niektóre zaś z nich pracują pełną parą na nasze najbardziej palące potrzeby.

O Centralnym Okręgu Przemysłowym mówi się głośno w społeczeństwie już drugi rok — jako o rewelacyjnym, nowym posunięciu gospodarczym.

W wojsku nazywamy obecny okres drugą fazą rozbudowy przemysłu wojennego, którego poprzednie tempo rozbudowy z powodu braku dostatecznych środków było znacznie wolniejsze i trudniejsze w realizacji.

Sądzę, że będzie rzeczą pożyteczną, gdy dzisiaj, z okazji wycieczki, poinformuję panów senatorów i posłów o długoletniej, trudnej i konsekwentnej pracy i wysiłkach wojska w dziedzinie rozbudowy przemysłu obronnego.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. wiceminister zapoznał członków wycieczki z kolejnościami wysiłków wojska nad rozbudową przemysłu wojennego, poczynając od okresu 1919-1920 r., w których to latach, zdanem p. generała, „armia polska dokonała największej innowacji zaopatrzenia w historii wojen“.

Kończąc swe przemówienie p. generał powiedział:

„Poruszyłem zagadnienie związane z przemysłem wojennym, nie tykając prac prowadzonych w innych ośrodkach przemysłowych, jak Warszawa itp.

Sprawę motoryzacji omówię w dniu jutrzejszym podczas zwiedzania zakładów P. Z. Inż.“

Wycieczka powróciła do Warszawy dnia 31 stycznia br. o godzinie 23.43, zaś następnego dnia t. j. 1 lutego odbyło się zwiedzenie Państwowych Zakładów Inżynierii.

Panujcie nad ŻOŁADKIEM

nie dopuszczajcie do obstrukcji. Regulujcie niedowidzenie i wypróżnianie przy pomocy łagodnie przeczyszczających pigulek „ALDOZA“, znak ochronny „GORAL“. Stosujcie się nawet przy uporczywej obstrukcji. Próbną pudełko 6 5 sztuk w cenie 0.15

ALDOZA **GORAL**

Działalność nazistyczna rozwija się w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON. — Przewodniczący komisji kongresowej dla zbadania „działalności antyamerykańskiej“ w Stanach Zjednoczonych, Martin Raiser przedłożył kongresowi amerykańskiemu obszernie sprawozdanie, w którym stwierdza, że działalność nazistyczna jest w Stanach Zjednoczonych prowadzona według tych samych metod co i w Meksyku, w krajach Ameryki Południowej i w krajach europejskich. Zaznacza się przy tym, że jeśli nie położą się kresu tej działalności, może ona spowodować poważne zaburzenia.

Większa część sprawozdania poświęcona jest działalności komunistycznej w Ameryce. Część sprawozdania, omawiającego działalność nazistyczną, stwierdza, że w Stanach Zjednoczonych czynnych jest 89 oddziałów niemiecko-amerykańskiego „Bundu“, który liczy 25.000 członków. Liczba uczestników zgromadzeń, zwolowanych przez tę organizację, sięga 100.000.

Liczba umundurowanych szturmowców wynosi przeszło 5.000, lecz liczba ta może być zwiększona na dzięki ścisłym związkom z włoskimi „czarnymi koszulami“, z „srebrnymi koszulami“ oraz z organizacjami ukraińskimi i białoruskimi, które oparte są na wzorach nazistowskich sztur-

Przywrócono debiet pismom polskim na Litwie i litewskim w Polsce

WARSZAWA, 1.2. (PAT) — W związku z osiągnięciem porozumienia i dokonaniem wymiany odpowiednich not między rządem polskim a rządem litewskim, z dniem 28 stycznia 1939 r. został przywrócony debiet komunikacyjny wszystkim pismom polskim na Litwie, a litewskim w Polsce. Od tego dnia wszystkie dzienniki i periodyki polskie mogą bez ograniczeń przekażać na Litwę a litewskie do Polski, podlegając tylko ogólnym przepisom, stosowanym do prasy zagranicznej.

mowców. Sprawozdanie podkreśla, że zbadanie natrafiało na poważne trudności z tego względu, że kierownictwo niemieckiego „Bundu“ nakazało swym oddziałom spalić wszystkie protokoły zebrań. Wśród młodzieży narodowej socjaliści propagują hasła nienawiści rasowej i religijnej.

Legiony włoskich „czarnych koszul“ liczą 10.000 członków i około 100.000 zwolenników z pośród obywateli amerykańskich pochodzenia włoskiego.

Drukarze pisma „Deutsche Zeitung“, organu niemiecko-amerykańskiego „Bundu“ oświadczyli, że nie będą drukowali tego pisma, jeśli nadal będzie zamieszczano żydożercze artykuły nazistyczne. Pismo angielskie „Tribune“ doniosło ostatnio, że „Deutsche Zeitung“ jest własnością b. konsula niemieckiego i obecnego kierownika „Nord Deutsche Lloyd“.

KINO **EUROPA 80**

P. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Ceny miejsc na poranki o 12 i 2 i wszystkie pozostałe seanse — od **80 gr.**

Wielki film polski wspaniałych gwiazd ekranu

SYGNAŁY

mistrzowskiej reżyserii Józefa Lejtesa. Rewelacyjna obsada: Lena Żelichowska — Jerzy Pichelski K. Junosza-Stepowski

Reprezentacyjne kino **RIALTO**

Największy sukces sezonu!

ULUBIENICA ŚWIATA **DANIELLE DARRIEUX**

w pięknym filmie miłosnym wg. powieści VICKI BAUM

Powrót o świcie

Dziś o 12 i 2 **85 gr.**

Münchhausen z Czerniowic

Co może wymyślić jeden (zł)wiek przez jeden miesiąc

W chwili, gdy oczy całego świata zwrócone są na Londyn, Paryż, czy Berlin, gdy na arenie międzynarodowej waga się losy pokoju, czy wojny, moje zainteresowania poszły w innym kierunku. Mnie interesują Czerniowce! Tak jest, Czerniowce, niewielkie miasteczko w sąsiedniej Rumunii, a nie wielkie stolice europejskie. I

Przebieg od BOLU GŁOWY
 dla dorosłych ze zł. FABRY
KOWALSKINA
 stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE

gdy koledzy dyskutują pochyleni nad teleskryptorem o wielkiej polityce, ja, ku ich przerażeniu, pytam o Czerniowce.

Skąd to zainteresowanie niezbyt ponętą skądinąd wieścią?

Proszę o chwilę cierpliwości, a wszystko wyjaśnie i wytłumać się z moich niesamowitych upodobań.

Od wielu, wielu miesięcy w codziennym biuletynie zagranicznym PAT. wśród depesz z całego świata, spotykam wiadomości z Czerniowic. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie okoliczność, że depesze te zawierają wiadomości równie rewelacyjne, jak nieprawdopodobne, budzące na przemian to dreszcz grozy, to odruch protestu.

Postanowiłem rzecz zbadać. Nie w słynnych Czerniowcach, ale tu, na miejscu. Przejrzałem komplet depesz PAT. ze stycznia i wynotowałem wiadomości z moich Czerniowic. Oto one, bądź dosłownie, bądź w streszczeniu:

7 stycznia, dep. nr. 36. — „Na drodze pomiędzy Jassami a Ungienami stado wilków napadło na jadących furmanką wieśniaków. Wilki rozszarpały konie i jednego wieśniaka, drugi zdołał wdrapać się na drzewo, a następnego dnia znaleziono go zamrożonego na śmierć“.

Gdyby nie okoliczność, że na pady wilków w tym miejscu wiarzały się już w innych depeszach z Czerniowic, że nie było mrozów i, że trudno zamrozić temu na śmierć utrzymać się na drzewie, wiadomość budziłaby zgrozę. Ale tak?

7 stycznia, dep. nr. 37. — „Telefonistka hotelu „Splendid“ w Bukareszcie zapadła w sen, który trwa nieprzerwanie od 5 dni...“

W imieniu Czytelników proszę o informację, czy się już obudziła.

9 stycznia, dep. nr. 20 donosi o bandzie, złożonej z 40 zbirów, którzy od roku 1925 terroryzują Bukowinę i którzy zdělali już zrabować 10 milionów lej.

Korespondent PAT. i 40 rozbójników! Czy na Bukowinie zostały jeszcze jakieś pieniądze?

10 stycznia, dep. nr. nr. 29 i 33 donoszą: pierwsza o włamaniu do dyrekcji biura lasów w Braszowie, skąd zrabowano 5 i pół miliona lej w banknotach, a pozostawio

no pół miliona w monetach, bo były za ciężkie, druga, o samobójstwie artystki w czasie przedstawienia przez przecięcie sobie żył u rąk.

Stanowczo stwierdzam, że złodzieje w Rumunii są zbyt wygodni. U nas zabrałby monety także...

11 stycznia, dep. nr. nr. 23 i 24. W Orawicy wścibsky pies pokasał pana, żonę, (czyją: pana czy psa?) i jeszcze 8 osób. W Bukareszcie sople lodu zraniły ciężko dwie osoby.

Pies - hurtownik okazał się groźniejszy, niż sople lodowe.

12 stycznia, dep. nr. 25 — Na skrzyżowaniu kolejowym między Bulea i Peris dwa pociągi jednocześnie najechały na sanie, nalaadowane szynami kolejowymi. Woźnica został zabity na miejscu, a odlamki szyn przebiły szyby w wagonach, raniąc ciężko dwóch pasażerów.

Brawo! To był dobry pomysł! Ale co byłoby, gdyby nie było sanii? Czy pociągi ustawiłyby sobie z drogi, czy zderzyłyby się? I czy te szyny pryskały przez okna do obu pociągów, czy do jednego? Ładniej byłoby do obu. Prawda?

14 stycznia, dep. nr. 6. — Niejaki Basile Burlaku, w celach samobójczych ułożył się na szynach. W ostatniej chwili odciągnął go jakiś przechodzień. Niedoszły samobójca tak się rozgniewał, że dobył noża i ranił ciężko wybawcę.

Stanowczo niebezpieczny kraj! Turystom poleca się nie ratować samobójców pod groźbą utraty życia.

Dep. nr. 7 W Kluzu administrator instytutu Pasteura dokonał defraudacji. Zabrał nie tylko półtora miliona lej z kasy, ale przeniósł również różne sprzęty do swego majątku, obok położonego.

Nic dziwnego! Zabrał pewnie szczepionki. Bał się tego psa z Orawicy!

Depesza nr. 10 z 16 stycznia mówi tradycyjnie o wilkach i drzewie. Tym razem chłop ocalał, a zginęła tylko owca. Bogu dzięki!

Depesza nr. 12. Na drodze z Jassy do Vaslui banda rozbójników od godz. 8-ej rano do 6-ej po południu zatrzymywała wszystkie przejeżdżające auta. Pasażerowie zostali ograbieni, a następnie przywiązani do drzew, gdzie znaleziono ich napoły zamrożonych.

Sledztwo latwo ustaliło, że nie byli to ci sami bandyci, którzy zakradli się do dyrekcji lasów w Braszowie. Ci byli pracowiciele! — Dziesięciogodzinny dzień pracy, w trudnych warunkach atmosferycznych, to nie byle co? Czy obecnie godziny przyjęć są te same?

17 stycznia, dep. nr. 16: — „Pod Bazau na skutek wody podskórnej osunęła się na przestrzeni 30 ha masa ziemna, zawierająca 3 miliony mtr. sześci. Masa ta posuwa się z szybkością metra na dobe. Wedrująca góra zagraża koleje obok przebiegającej i zasypaniem rzeczki, co może spowodować powódź“.

Nie tylko powódź! Można ożaleć! I pomyśleć, że jak w tym tempie góra będzie spacerować, to już w r. 2078 zagrozi Warszawie...

23 stycznia, dep. nr. 23 do nosi, że sąd w Kluzu skazał

Marię von Alzed, była damę dworu cesarzowej Abisynii, a następnie szpiega w Hiszpanii, za nielegalny pobyt w Rumunii. Adwokat oskarżonej Felks Roth został jednocześnie skazany na 3 miesiące.

Pardon! He dostał woźny sądowy?

23 stycznia, dep. nr. 8: — Pies z Orawicy znów pokasał 11 osób, w tym sześciordziecei.

Ten sam, czy uprzednio zabity?

26 stycznia, dep. nr. 38: — Ofiarą napaści wilków padli proboszcz i śpiewak. Uciekli na drzewo, ale nie zmarzli. Pewnie dlatego, że śpiewak

śpiewał i wilki czarował.

29 stycznia, dep. nr. 16 donosi, że „Czciociele diabła“, czarno ubrani, dokonywali różnych praktyk w ciemnych pokojach. Między innymi, zabite przez czarno ubrane kobiety czarne psy chowali na czarnym ementalarzystku...

Czarno się robi przed oczymal...

KOMUNIKAT

W związku z pewnymi zmianami i ulepszeniami w planie gry do 44 loterii klasowej, kolektura J. Wolanow prosi uprzejmie P. T. Klientów z wszelkimi zapytaniami zwracać się bezpośrednio do kolektury: Łódź, Piotrkowska 11. Wyczerpujących wyjaśnień udziela, jak również wysyła nowych planów skuteczniejszą kolektura Wolanowa zupełnie bezpłatnie.

sał 11 osób, w tym sześciordziecei.

Ten sam, czy uprzednio zabity?

26 stycznia, dep. nr. 38: — Ofiarą napaści wilków padli proboszcz i śpiewak. Uciekli na drzewo, ale nie zmarzli. Pewnie dlatego, że śpiewak

To tylko jeden miesiąc. Takich było więcej. Były potwory o dwóch głowach i nieparzystej liczbie nóg, były inne jeszcze cuda. I to wszystko w Czerniowcach. Czy to miasto nie jest godne uwagi? Wytłumaczyłem się...

J. Nir.

Dancing-Bar „CASANOVA“ ADI ROSNER ZE SWOJA ORKIESTRA
 Od dziś rewelacyjny program. Na czele król jazzu
 W progr. najznak. Duet Ney, premiowana piękna para tancerzy Odethe Ray • ? Remerb? • Codz. Five o'clock w soboty poranki od 1 do 3.30 pp., w niedziele poranki od 12 do 2.30 pp. z pełnym programem. Konsumcja 1.50

„PALACE“
DZIŚ PREMIERA!

KŁAMSTWO KRYSZTYNY
 WG. POWIEŚCI STEFANA KIEDRZYŃSKIEGO
 P. T. „DZIEŃ UPRAŻNIONY“
 REŻYSERIA: HENRYK SZARO
 ROLE GŁÓWNE: ELŻBIETA BARSZCZEWSKA
 M. ĆWIKLIŃSKA • J. ŚLIWIŃSKI
 K. JUNOSZA-STEPOWSKI • B. SAMBORSKI
 J. WOSZCZEROWICZ • M. ZNICH
 oraz LODA HALAMA
 Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI 80 gr.
 Ceny od 80 gr.
 „...poszłam z nim, bo chciałam, żebyś mnie znienawidził, żebyś mną pogardzał i prędzej o mnie zapomniał...“

piękne

 WYPLEGNOWANE RĄCZKI, O GŁADKOŚCI I BIAŁOŚCI ATKA*
 SU, ZAPEWNIĄ STOSOWANY PRZECIW PIERZCHNIĘCIU, ZACZERWIENIENIU I ODMROŻENIU
KREM PRAKATOW
 PERFECTION

Przezorna żona uratowała 14 tys. złotych

Kupiec wileński, Szlama Bąk, przyjechał z żoną do stolicy w celu załatwienia kilku ważnych tranzakcji. W autobusie „C“ do Bąka przysiadło się dwóch pasażerów. Po wyjściu z wozu kupiec zauważył brak portfela, za wierającego 15.000 zł. Zameldował o tym policji. Po tak dużej stracie wilenianin dostał szoku nerwowego.

W hotelu okazało się, że Bąkowa, wiedząc o kradzieżach kieszonek, wyjęła z portfela mężowskiego 14.600 zł., pozostawiając tylko 400 zł., o czym zapomniała męża uprzedzić.

„ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZEBRACZEGO“

W dniu 31 ym stycznia b. r. zmarł w Pabianicach
w 67 roku życia



BRUNON FELIKS KRUSCHE

długoletni Prezes Zarządu i współwłaściciel naszej Spółki.

Pograżeni w głębokim żalu z powodu ciężkiej straty wspominamy z wdzięcznością tak zacnego i zasłużonego towarzysza pracy, który przez 42 lata kierował naszymi zakładami.

Dzięki Jego energii i twórczej pracy zakłady nasze osiągnęły dzisiejszy wysoki swój rozwój.

Rada Nadzorcza i Zarząd

Spółki Akcyjnej Pabianickich Fabryk Wyrobów Bawełnianych
„KRUSCHE I ENDER”

Warszawa — Pabianice, dnia 1 lutego 1939 r.

Z powodu zgonu

S. + P.

BRUNONA FELIKSA KRUSCHE

Prezesa Sp. Akc. Krusche i Ender, Pabianice

wyrazy szczerego współczucia Radzie Nadzorczej, Zarządowi oraz Rodzinie składa

Dom Handlowo-Przemysłowy M. SAPIR i S-ka

Wczoraj otwarto oddział laryngologiczny w Radogoszczu

Wczoraj, stosownie do zapowiedzi, uruchomiony został w szpitalu w Radogoszczu oddział laryngologiczny.

Jest to nowa zdobycz szpitalnictwa miejskiego. Miasto bowiem dotychczas nie posiadało specjalnego oddziału szpitalnego dla chorych na uszy, nos i gardło.

Nowy ten oddział obliczony został na 200 łóżek. Miasto wyposażyło go należycie. Zakupiło niezbędne instrumenty i aparaty kosztem 14 tysięcy złotych.

Z chwilą uruchomienia oddziału nastąpiło przyjmowanie chorych.

Ordynatorem oddziału laryngologicznego w Radogoszczu jest docent dr. Benedykt Dylewski.

ODPRAWA ZWIĄZKU REZERWISTÓW

Dziś o godz. 10 rano w lokalu Gospody P. Z. O. O. ul. Sienkiewicza Nr. 26 odbędzie się odprawa prezesów i referentów wychowania obywatelskiego Związku Rezerwistów, okręgu IV.

Na odprawie będzie obecny sekretarz generalny Z. R. Jan Walewski.

Łódź tworzy wyższą uczelnię lekarską

Delegaci ministerstw oświaty i opieki społecznej bawili
w naszym mieście w związku z organizacją uniwersytetu

Sprawa powołania do życia wyższej uczelni lekarskiej w Łodzi przybiera stopniowo kształty realne. Łódź zbliża się dość szybko do tego momentu, kiedy będzie można już w szerokim ujęciu realizować nakreślone w tym kierunku plany. Prace organizacyjne są w toku. Stowarzyszenie organizacji wyższej uczelni lekarskiej pracuje bez przerwy i posuwa naprzód to wielkie o doniosłym znaczeniu dla Łodzi dzieło.

Wczoraj pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Mikołaja Godlewskiego odbyło się organizacyjne posiedzenie członków wspomnianego wyżej stowarzyszenia.

Zarząd tej organizacji zebrał się na posiedzeniu w składzie następującym: z Warszawy przybyli pp. dr. Zagórowski, zastępca dyrektora departamentu w ministerstwie wyznań religij-

nych i oświecenia publicznego oraz dr. med. płk. Babecki, zastępca dyrektora departamentu w min. opieki społecznej. W imieniu p. wojewody — p. wicewojewoda Józef Jellinek, prezydent Mikołaj Godlewski, dr. Bolesław Salak, naczelnik wydziału zdrowia w urzędzie wojewódz-

50% ZNIŻKI KOLEJOWE DLA CZŁONKÓW „MAKABI”

Członkowie sekcji narciarskiej „Makabi” korzystają z 50% zniżki kolejowej.

Bilety te dzięki swym znacznym udogodnieniom przedstawiają specjalną wartość dla turystów i sportowców.

Wykaz stacji wyjazdowych i docelowych został w bieżącym roku wzbogacony szeregiem nowych miejscowości, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na ruch turystyczny - sportowy.

Jak nas informują wydawane są już nowe zniżki kolejowe z ważnością od 1 grudnia ub. r.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat klubu, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07, codziennie prócz niedziel i świąt w godz. 11 — 14 i 18 — 22.

kim w Łodzi, p. St. Kempner, naczelnik wydziału zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi, prezes izby lekarskiej dr. Antoni Tomaszewski, dr. Tomaszewicz, dr. prof. Dzierżyński, docent dr. Dylewski, dr. Stanisław Stańczak, dr. T. Mogilnicki, inż. Loth, sen. Hajman-Jarecki i nac. inż. Bajkiewicz.

Posiedzenie zarządu organizacji zagał p. prezydent Mikołaj Godlewski, witając przedstawicieli ministerstw oraz przedstawiciela p. wojewody p. wicewojewodę J. Jellinka, po czym przystąpiono do wyborów.

Zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: prezesem zarządu został dr. Tadeusz Mogilnicki, pierwszym wiceprezesem dr. Bolesław Salak, drugim wiceprezesem docent dr. Dylewski, sekretarzem dr. Stanisław Stańczak i skarbnikiem sen. Hajman - Jarecki.

Po ukonstytuowaniu się zarządu przewodnictwo objął prezes dr. T. Mogilnicki.

Przemawiali przedstawiciele ministerstw, wypowiadając swój pogląd na sprawę tworzonej wyższej uczelni lekarskiej w Łodzi.

Na ten temat wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos wszyscy obecni.

Dalszym etapem prac stowarzyszenia będzie przygotowanie budżetu organizacji wyższej uczelni. — Budżet ten zostanie przedstawiony ministerstwu do wglądu.

Pierwsze posiedzenie ukonstytuowanego zarządu posunęło sprawę wyższej uczelni lekarskiej na tory realne.

Jak wiadomo, rada przyboczna powzięła uchwałę w sprawie nabycia 6 morgów ziemi, jako teren pod przyszłą wyższą uczelnię lekarską. (rt)

W dniu 31 stycznia 1939 r. zmarł w Pabianicach

ś. † p.

BRUNON FELIKS KRUSCZE

Kawaler Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotego Krzyża Zasługi,
długoletni członek Zarządu naszej Organizacji.

Zmarły dzięki niestrudzonej pracy oraz niepospolitym zaletom umysłu i charakteru położył wybitne zasługi na polu rozwoju przemysłu włókienniczego, poświęcając zarazem wiele energii działalności społecznej.

Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa (Łagiewnicka 96); J. Kahane (Limanowskiego 80); J. Koprowski (Nowomiejska 15); M. Rozenblum (Śródmiejska 21); M. Bartoszewski (Piotrkowska 95); L. Czyński (Rokicińska 53); E. Zakrzewski (Kątna 54); I. Sinięcka (Rzgowska 59); S. Trawkowska (Brzezińska 56).

DODATKOWE KOMISJE POBOROWE. — W lutym r. b. urzędują komisje poborowe dodatkowe:

W dniu 15 lutego dla K. R. U. Łódź - Miasto I, przy czym stawić się winni poborowi rocznika 1917 i starszych, którzy nie mają uregulowane stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatu p. p. na wezwanie starostwa grodzkiego.

W dniu 28 lutego dla K. U. U. Łódź - Miasto II, przy czym stawić się winni poborowi rocznika 1917 i starszych, którzy dotychczas nie stawiali do przeglądu wojskowego i zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatu p. p.

(Nazwy P. K. U. zmieniono obecnie na Komendy Rejonu Uzupelnien K. R. U.).

ZBIERAMY ODPADKI. — Sekcja zbierania odpadków, powołana do życia przy Towarzystwie przeciwdziejczym w Łodzi, apeluje za naszym pośrednictwem do mieszkańców, by gromadzili niepotrzebne przedmioty metalowe, po które zgłaszać się będzie specjalny wysłannik sekcji zbierania odpadków.

Tomaszów

IMIENINY P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

Dzień imienin p. Prezydenta Rzeczypospolitej minął w Tomaszowie uroczysto. W świątyniach wszystkich wyznań odprawione zostały nabożeństwa z udziałem przedstawicieli społeczeństwa, wojskowości i organizacji. W synagodze podniosło przemówienie wygłosił p. Fajgenbaum. W dniu dzisiejszym odbędzie się uroczysta akademii w sali strażnicy pożarnej.

AUTOBUS ZDERZYŁ SIĘ Z 2 FURMANKAMI.

Wczoraj w południe w osadzie Woll. Cz pod Tomaszowem wydarzył się tragiczny wypadek. Autobus należący do Witolda Chojczewskiego, mieszkańca pow. brzeskiego, prowadzony przez szofera Juliana Steinke, najechał przy zbliżeniu ulic obok kościoła na dwie furmanki. Wskutek wypadku obie furmanki zostały strzaskane i jeden kon zabity. Ciężko ranny został woźnica Franciszek Panach ze wsi Karpin pow. łódzkiego. Panach w drodze do szpitala zmarł. Szofer — Steinke został aresztowany.

Łódź uroczyście obchodziła dzień imienin p. Prezydenta Rzeczypospolitej

W dniu wczorajszym miasto nasze uroczyście uczciło dzień imienin Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, p. Prezydenta profesora Ignacego Mościckiego.

Już onegdaj w godzinach wieczornych wszystkie domy zostały udekorowane flagami o barwach narodowych.

Wczoraj o godz. 9-ej rano w świątyniach wszystkich wyznań odprawione zostały nabożeństwa za pomyślność Dostojnego Solenizanta.

W wielkiej synagodze, wobec

łumnie zebranej młodzieży szkolnej i społeczeństwa, zostało odprawione uroczyste nabożeństwo.

Kazanie okolicznościowe wygłosił rabin dr. Braude, po czym odmówiona została modlitwa za pomyślność państwa. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem „Boże co Polskę”.

Po nabożeństwie w świątyniach, młodzież udała się do szkół, gdzie odbyły się okolicznościowe pogadanki i akademie.

O godz. 10 rano w katedrze

odprawione zostało uroczyste nabożeństwo pontyfikalne. — Mszę celebrował biskup Jasłowski w asyście licznych duchowieństwa.

Na nabożeństwo przybyli: p. wojewoda łódzki Henryk Józewski w towarzystwie nac. Wrony, dowódcą OK gen. Wiktor Thommee w towarzystwie gen. Dindorf - Ankowicza i płk. dypl. Bartaka, prez. Godlewski, prezes sądu okręgowego Maciejewski, szef prokuratury dr. Spólnik, komendant wojewódzkiej policji dr. Torwiński, starosta

grodzki dr. H. Mostowski, posłowie i senatorowie łódzcy z sen. Wilczyńskim i pos. Wadowskim na czele, komendant policji na m. Łódź insp. Elzesser - Niedzielski, naczelnicy i urzędnicy urzędu wojewódzkiego, zarządu miejskiego, reprezentanci samorządów gospodarczych, organizacji społecznych i zawodowych.

Oficjalne nabożeństwa w świątyniach innych wyznań zostały odprawione również o g. 10-ej.

W kościele ewangelickim św. Jana reprezentował p. wojewodę wicewojewoda łódzki inż. Józef Jellinek.

Na nabożeństwie w kościele ewangelicko - reformowanym obecny był w charakterze reprezentanta p. wojewody radca dr. Frydrych.

W cerkwi prawosławnej przy ulicy Kilińskiego reprezentował p. wojewodę nac. Hawel.

Na nabożeństwie w synagodze przy ulicy Wolborskiej w charakterze oficjalnym występował zastępca naczelnika wydziału społeczno - politycznego kpt. dypl. Kazimierz Kowalski.

Liczne organizacje społeczne i zawodowe wysłały do Dostojnego Solenizanta depesze gratulacyjne.

DEPESZA GRATULACYNA RABINÓW Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM.

Przewodniczący Zrzeszenia rabinów z wyższym wykształceniem w Polsce dr. M. Braude wysłał w dniu wczorajszym do p. Prezydenta Rzeczypospolitej następującą depesze gratulacyjną w imieniu zrzeszenia:

W uroczystym dniu Imienin Dostojnego Pana Prezydenta mamy zaszczyt przesłać najlepsze życzenia długiej jeszcze i owocnej pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej oraz osobistego szczęścia i pomyślności Pana Prezydenta.

Ofiary

Na „Internat dla dzieci ociemniałych” przy Łódzkiej Rodzinie Radiowej zamiast wianca na grób ś. p. Antoniego Szmidta Pracown. Oddz. Łódzk. Tom. Fabr. Szt. Jedw. zł. 70.—, S. Litmanowiczowie zł. 20.

W numerze z dn. 1. 2. r. b. podano mylnie w rubryce ofiar, że na FON. złożył zł. 25.— pracownicy zakł. fryzjerskiego H. Brauera, Cegielniana 8, zamiast H. Brauer i pracownicy.

JÓZEF ROZENBLAT

Urzędnik wydziału Podatkowego Zarządu Miejskiego w Łodzi

zmarł dnia 1-go lutego 1939 roku.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu przedpogrzebowego na ementarz żydowski w Łodzi, nastąpi dziś, w czwartek, dn. 2-go lutego b. r. o godz. 1-ej p. p., o czym zawiadamiają pozostali w głębokim żalu

Bracia i rodzina

Po ciężkich cierpieniach zmarła w dn. 1 lutego 1939 r.

B. P.

Genendla z Kirszenbaumów

ALPEROWA

przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, dn. 2 lutego o g. 14-ej z domu żałoby w Tomaszowie-Maz. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają pograżeni w nieutulonym żalu

Maż, córka, synowie i rodzina

Panu Henrykowi Sulkiesowi, w prezesowi naszej Organizacji wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

b. p. OJCA JEGO

składa tą drogą

Nowa Organizacja Syjonistyczna oddział w Łodzi.

14 skrzyń zapalek

paćto łupem włamywaczy

Wczoraj rano wydział śledczy powiadomiony został o włamaniu dokonanym w godzinach nocnych do składu domu agenturowo - handlowego Stefana Lewandowskiego, przy ul. Sienkiewicza 50 (Nawrot 18)

Sprawcy wylamali zamki u drzwi składu od strony oficyny i po dostaniu się do wnętrza wynieśli na

ulicę drzwiami frontowymi czternaście skrzyń zapalek. Skrzynie załadowały na czekający już wcz. poczym odjechali w nieznanym kierunku. Właściciel firmy określa swe straty na około 5000 zł.

Policja wdrożyła dochodzenie, którego szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy. (1)

Oplatek

b. żołnierzy polskich na wschodzie

W dniu 28 stycznia 1939 roku odbył się oplatek urządzony przez zarząd reprezentacji b. żołnierzy polskich na wschodzie okręgu łódzkiego, w skład której wchodzi członkowie związków: Legionistów Polskich formacji Puławskiej, Kaniowczyków i Żeligowczyków, Sybiraków i Murmańczyków. „Oplatek” zaszczylił swoją obecnością: d-ca OK IV gen. Thommee, gen. brygady Dindorf - Ankowicz, płk. Lubański, dziekan DOK ks. Suchcicki i inni. Gości powitał w serdecznych słowach prezes reprezentacji płk. aud. s. s. mec. Wróblewski Stanisław, który jako gospodarz złożył tak gościom jak i członkom organizacji serdeczne życzenia.

Następnie przemawiał p. gen. Thommee, wyrażając radość z powodu zjednoczenia rozproszonych związków oraz wyraził nadzieję, że wszystkie związki o podłożu niepodległościowym idąc w myśl wskazań Naczelnego Wodza złączą się z cza sem w jedną całość.

Po wspólnym oplatku rozpoczęto w miłym nastroju zabawę taneczną przy udziale około 250 osób, która przeciągnęła się do późnych godzin i pozostawiła miłe wspomnienie dla wszystkich obecnych.

Łodzianie odznaczeni Złotym Krzyżem Zasługi

Zarządzeniem pana Prezydenta Rzeczypospolitej odznaczeni zostali Złotym Krzyżem Zasługi m. in. Stanisław Jan Bińkowski, Włodzimierz Chmielowski, obaj łodzianie.

Wczoraj w Łodzi...

Anna KNOBEL (Brzezińska 13) zameldowała w policji, iż jakaś kobieta zwałowała do bramy domu przy ul. Brzezińskiej 6 jej 6-letnią córeczkę i ścinając dziecku paleczki wartości 20 zł., z którym zbiegła w nieznanym kierunku.

Mieczysław GARWOLIŃSKI (Składowa 21) przed domem przy ul. Żydowskiej 23 zauważył kilku bijących się chłopców, z których jeden wzywał pomocy. Garwoliński pospieszył mu z pomocą. W czasie szamotaniny jeden z bijących skradł Garwolińskiemu z kieszeni 25 zł. gotówką. Nie ulega wątpliwości, że cała bójka była ukarowana dla dokonania kradzieży.

Przy ul. Nowoprojektowanej 9 odebrał sobie życie przez powieszenie się Zygmunt KOŁODZIEJCZYK. Przyczyną samobójstwa — rozstrój nerwowy.

Na Placu Boernera został napadnięty i ugodzony łomem żelaznym w głowę Bolesław LEWINSKI (Andrzeja 11). Przy ul. Narutowicza 6 została porażona Eleonora MICHAŁOWSKA.

Ofiarą napaści i pobicia padł Ignacy CEBULA (Ceglana 20).

Przy zbiegu ulic Gdańskiej i 6-go Sierpnia wypadła z tramwaju Estera MARZEWSKA (Goplańska 16) i doznała rozbitcia czaszki.

Icek HERSZKOWICZ (Lutomierska 38) został napadnięty na ulicy i ciężko poraniony tępymi narzędziami.

Ofiarami poślizgnięcia na ulicy padli: 17-letnia Tosia WOLMAN (Zgierska 8), 9-letnia Aleksandra REPETOWSKA (Abramowskiego 4), 25-letnia Estera MAJEROWICZ (Śródmiejska 30).

Przy ulicy Wólczańskiej 228 targnęła się na życie, zażywając truciznę Emilia MASTYK. Przyczyna samobójstwa — brak pracy.

Przy ul. Dowborczyków 3 uległ zadławieniu, wskutek uszkodzonego pieca Teodor CYTRYŃSKI.

Na ulicy Narutowicza wypadła z tramwaju i doznała rozbitcia czaszki Eliza FISZER (Aleksandrów, 11 Listopada 25).

Maria WOŹNIAK (Rokicińska 9-11) w czasie wieszania na strychu bielizny spadła z drabiny i złamała nogę.

Dozorca domu przy ul. Kopernika 19 Władysław KRÓL czyniąc porządek na klatce schodowej spadł z drabiny i złamał nogę.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

Na szlaku kolejowym Piotrków — Moszczenica strażnicy kolejowi ujęli w czasie biegu pociągu towarowego dwóch węglokradów, którymi okazali się mieszkańcy wsi Kosów pod Piotrkowem Wacław CZAPLA i Stanisław Gadula. Osadzono ich w więzieniu.

Andrzej Wotkowski, mieszkaniec wsi Milejów pod Piotrkowem wracając z targu w Rozprzy usiłował wskoczyć do pociągu towarowego w czasie biegu. Potknął się jednak i padając dostał się pod koła pociągu, które go zmasakrowały.

Obok wsi Małyszyn, pow. wieluńskiego straż graniczna zatrzymała kilku mieszkańców Łodzi, którzy nielegalnie usiłowali przekroczyć granicę. Nazwiska zatrzymanych nie mogą być narazie ujawnione. Godzi się zaznaczyć, iż zatrzymani przyjechali do granicy autem i zamierzali samochód pozostawić po stronie polskiej na lasce losu. Dochodzenie toczy się.

Strzeleckiemu grozi kara śmierci

Łupem mordercy padła garderoba i pościel wartości niecałych 200 zł.

Donosiliśmy wczoraj, iż aresztowany został morderca — pracownik Reginy Zych (Krawiecka 20), którym okazał się znany policji złodziej kilkakrotnie już karany 29-letni Bolesław Strzelecki (ul.

Sierakowskiego 29). Aresztowanie bandyty nastąpiło zupełnie przypadkowo. Oto kierownik komisariatu w Zduńskiej Woli — aspirant Jarczyński zatrzymał na ulicy po-

dejrzanego osobnika, który nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów, a który podał się za Bolesława Zielińskiego. Nie dano jednak temu wiary i porozumiano się z władzami

Śledzimi w Łodzi, celem zidentyfikowania podejrzanego. — Wówczas dopiero wyszło na jaw, że jest to ścigany listami gończymi morderca Zychówny — Strzelecki, który w policji podał panięskie nazwisko swej matki jako swoje własne.

Wczoraj bandytę przewieziono do Łodzi. Wzięty w krzyżowy ogień pytań Strzelecki przyznał się do zbrodni, zaznaczył jednak, że nie miał zamiaru zamordowania Zychówny, a chciał ją jedynie oszołomić i uniemożliwić jej wszczęcie alarmu. — W tym celu zarzucił jej na głowę chustkę i związał kobiecie ręce i nogi. Tymczasem jednak Zychówna udusiła się.

Bestialskiej swej zbrodni Strzelecki dopuścił się dla niespełna 200 zł. Taką wartość bowiem przedstawiały zrabowane przez niego rzeczy. Skradł on mianowicie palto i garnitur kochanka Zychówny — Szymczaka oraz pierzyne i inne drobiazgi.

Po przesłuchaniu Strzelecki w kajdanach odwieziony został do więzienia, gdzie będzie oczekiwał rozprawy. Grozi mu kara śmierci.

W dniu wczorajszym o godzinie 11 rano odbył się z prosekutorium pogrzeb ofiary potwornego mordu — Zychówny. Pogrzeb odbył się na koszt zarządu miejskiego.

Na pogrzeb, mimo jego odroczenia, rodzina zamieszkała na prowincji nie zdażyła przybyć. Za trumną postępowała tylko jej dyna koleżanka Zychówny... (1)

Wesołe wieczory KARNAWAŁOWE TYLKO W „TIVOLI” W lutowym programie: TRIO TANEZNE RONVALD Atrake a XX wieku — żongler ŚNIADECKI DANCING

Pomysłowa kradzież mieszkaniowa

Łupem złodziejki padła biżuteria wartości 2 tysięcy złotych

Pomysłowa kradzież dokonana została wczoraj o godzinie 2 po południu w mieszkaniu przemysłowca Juliusza BRAUNA przy ulicy Nawrot 108, właści-

ciela mieszczącej się tam fabryki maszyn, aparatów dentystycznych i lekarskich.

W czasie nieobecności żony przemysłowca przybyła do

mieszkania jakaś elegancko ubrana pani, która oświadczyła służącej, że musi się natychmiast w bardzo ważnej sprawie zobaczyć z p. Braunową.

Ponieważ p. Braunowej chwilowo nie było w domu, nieznajoma oświadczyła służącej, że zaczeka. Służąca wprowadziła ją do jednego z pokoiów, pozostawiając przybyłą na chwilę samą.

Po niespełna 10 minutach nieznajoma oświadczyła, że przyjdzie później i szybko opuściła mieszkanie. Tknięta złym przeżuciem służąca, zaczęła sprawdzać w pokoju rzeczy. Wówczas ku swemu przerażeniu stwierdziła brak biżuterii wartości około 2.000 zł.

Służąca wszczęła alarm. — Po sprytniej złodziejce nie było już jednak śladu. Powiadomiona o kradzieży policja wdrożyła śledztwo, zmierzające do ujęcia pomysłowej złodziejki. (1)

PACZKI ESPLANADA CUKIERNIA Piotrkowska 100 ANANASY — CIBRYMY „ TELEFON 111-92.

„Budujemy ścigacze”

Minał już okres, kiedy na bezmiar wód Bałtyku patrzyliśmy wyłącznie z brzegu i tylko jak na źródło uciech w czasie upalnych dni lata. Dziś już wobec nadchodzącego święta Polskiej Marynarki Wojennej (10 lutego) całe społeczeństwo doskonale uprzytomnia sobie, że „bez morza nie masz prawdziwej wolności”, a wolność morską „od której naród i państwo ku górze się wznoszą” — dać może tylko silna Marynarka Wojenna. Hasło dobrojenia Polski na morzu, które zaszczepiła w sercu każdego polaka Liga Morska i Kolonialna, opiera się na tysiącletniej nauce historii, wykazującej, że i na morzu tylko siła

zbrojna może zapewnić bezpieczeństwo pracy, wolność komunikacji, poszanowanie bandery handlowej.

Akcja zbiórki pieniężnej na budowę ścigaczy spotkała się z życzliwym przyjęciem i już teraz można mieć pewność, że niebawem nie będzie w Polsce ani jednego większego miasta, które nie miałoby w składzie naszej floty wojennej swojego ścigacza, ufundowanego z ofiar miejscowego społeczeństwa.

Hasło „budujemy ścigacze” rozbrzmiewa w kraju od dłuższego czasu i dociera do najcięższych zakątków Polski. Zaległości w uprawie morza nadrabiamy w rekordowym czasie.



Biustonosz i kalafonia...

Co pozostawiono w styczniu w tramwajach

W styczniu r. b. pozostawiono w tramwajach łódzkich następujące przedmioty: 55 par pojedynczych rękawiczek, zeszyty, 25 portmonek, 3 p. okularów, konfitury, sruby, buciki, materiał, narzędzia szewskie, 3 kalosze, 2 portfele, 16 parasoli i parasolek, futerał do binokli, 4 mufki, kluczyki, paczka kalafonii, ołówek, futerałik, dewizkę, pasy skórzane, papierośnicę, 2 worki, nożyczki, suknie, 5 sakiewek, 5 wiecznych piór, 3 koszyki,

detektor, lusterko, obuwie, 2 torby, 6 książek, ubranie robocze, linie,

U osób w wieku średnim i starszym codziennie pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa ułatwia wypróżnienie, dobre trawienie, spokojny sen i potęguje w zadziwiający stopniu czynność komórek mózgowych. Zapytajcie Waszego lekarza.

chustkę do nosa, 2 bilety 100 przejazdowe, paczkę waty, 2 scyzoryki, biustonosz, binokle, spodnie, czarny papier, legitymację, tezkę.

Rzeczy odebrać można w wydziale ruchu dyrekcji tramwajów miejskich.

OSTATNIE ABONAMENTOWE PRZEDSTAWIENIE urządzone przez Bibliotekę im. B. Borochowa, Zachodnia 59, tel. 191-50.

W sobotę, dnia 4-go lutego 1939 o godz. 8.30 wiecz. abonamentowe przedstawienie pięknej sztuki p. t. „Szaleństwo”.

Bilety po cenach abonamentowych do nabycia codziennie do soboty, dnia 4 lutego, do godz. 5 po poł. w Bibliotece im. B. Borochowa, ul. Zachodnia 59, tel. 191-50. Biblioteka czynna od 10 rano do 2 po poł. i od 4 do 10 wiecz.

„KŁAMSTWO KRYSZTYNY”

Najlepszy polski film sezonu w kinie „PALACE”

Dzisiejsza premiera nowego polskiego filmu erotycznego pt. „Kłamstwo Krystyny” w kinie „Palace” wzbudziła wielkie zainteresowanie.

Film zrealizowany został według pięknej i wzruszającej powieści Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Dzień upragniony”.

Głównym motywem akcji filmu „Kłamstwo Krystyny” są dzieje pięknej dziewczyny, która w imię miłości potrafiła zdobyć się na największe poświęcenie. Bohaterka filmu — to jedna z wielu współczesnych dziewcząt, które spotkać możemy w każdym kraju, w każdym mieście.

Dzieje Krystyny — to ilustracja prawdziwego życia, to fotografia prawdziwych, codziennych zdarzeń.

Reżyseria filmu spoczywa w wytrawnych dłoniach jednego z najzdolniejszych naszych twórców filmowych — Henryka Szaro.

Do sukcesu „Kłamstwa Krystyny” w wielkiej mierze przyczyni-

li się artyści, odtwarzający w filmie tym główne role. Elżbieta Barszczewska stworzyła w roli Krystyny najlepszą kreację w swej karierze. W pozostałych rolach występują takie „asy”, jak: Mieczysława Cwiklińska (Marlecka), Michał Znicz (ojciec Krystyny), Kazimierz Junosza-Stepowski (Marlecki), Bogusław Samborski (Klimkiewicz), Jacek Woszczerowicz (Kraček). Debiut Jerzego Śliwińskiego (w roli Janka Marleckiego) wypadł ponad wszelkie pochwały. Nareszcie film polski znalazł amanta, który potrafi grać i mówić przed obiektywem.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje również fenomenalna Loda Halama za brawurowe wykonanie numeru śpiewno-taneczny go „Lambeth-Walk”.

Jest rzeczą pewną, że wszyscy miłośnicy artystycznego filmu tłumnie pospieszą dziś do kina „Palace” na premierę filmu „Kłamstwo Krystyny”.

POPULARNE WYJAZDY do ANGLII

przez Paryż, Brukselę i Holandię. — Wyjazdy za indywidualnymi paszportami od 10—18 lutego 1939 r.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela P. B. P. „ARGOS” Łódź, Traugutta 1 tel. 107-86.

Indywidualne wyjazdy do: Francji, Belgii, Włoch i wszystkich innych krajów europejskich i zamorskich

Pogawędka z Zegadłowiczem

Nie taki diabeł straszny, jakim go sobie malują

Trudno tę zupełnie swobodną pogawędka przy pół czarnej nawać wywiadem. Prostu spotkałem się z Emilem Zegadłowiczem w kawiarni, usiedliśmy razem przy stoliku i chaotycznie, jak zwykle w rozmowie towarzyskiej „objechaliśmy” nieskończoną ilość kwestii, zarówno zasadniczych, jak typowo dziennikarskich, posiadających aktualność dnia bieżącego, przemijających właściwie już w chwili gdy się omawiało ich małośćkość.

Zegadłowicz jest wulkanem idei, które buchają bez przerwy, zalewając słuchacza potokiem gorącej lawy intelektu. Posiada przy tym tak bezpośrednią formę wypowiedzianą swych myśli, że bezboleśnie hipnotyzuje i opanowuje słuchacza, który sobie może nawet nie zdaje sprawy z tego, że już wszedł w orbitę wpływów swego rozmówcy.

Jak już zaznaczyłem, mówiliśmy o wszystkim i o niczym. Może wielu ludzi, którzy czytali szereg powieści Zegadłowicza, uważa sobie pisarza, jako olbrzyma włochato - kosmatego, mawiającego ochryplym, mo że nawet zapijaczonym basem, a gadającego przy tym same... pornografie. Nic podobnego! Sympatyczny „młodzieniec” o siwej bujnej czuprynie, różowych policzkach, który alkoholu wogóle nie używa, a słów nie dobiera wprawdzie pod kątem widzenia salonu z początków bieżącego stulecia, ale daleki jest od cynizmu, czy nawet brutalności.

Zaczynamy rozmowę o wspólnej niedoli pisarza i dziennikarza a mianowicie, o cenzurze. Pytam autora skonfiskowanych motorów, co odczuwa autor, któremu... prują flaki. Zegadłowicz uśmiecha się. Jeśli to, co pisze, nie jest umiłowanym dziełem, zgadza się z lekkim sercem na operacje, nie odczuwając bólu. Natomiast gdy chodzi o słupy kilometrów twórczości, autor raczej idzie zgóry na konfiskate, niż miałby się kłacać kompromisami. Czasami więc pisze w porozumieniu z cenzorem, a czasami zaskakuje tego swego współautora gotowym już tworem. Zegadłowicz najchętniej pisze na wsi w zupełnym spokoju. Jeszcze ani jednej książki nie napisał w mieście. Pierwszy i drugi szkic powieści zajmuje mu sześć miesięcy czasu. Obecnie ma na warsztacie powieść „Białe pięści”, ale właściwie są to dopiero pierwociny, tak, że nie można jeszcze mówić o skrytalizowanym dziele. Nosi się również z myślą napisania trzeciego tomu trylogii, której dwa pierwsze tomy już wyszły i zdobyły sobie wielki sukces i uznanie.

Obecnie jeździ po kraju z odczytem, którego treścią są zagadnienia kultury. Znakomity pisarz w kilku zdaniach streścił mi tezy tego odczytu. Widać z tego streszczenia, że cały odczyt tętni aktualnością i porusza najbardziej palące zagadnienia dnia. Zegadłowicz występuje w nim, jako znakomity, bezkompromisowy szermierz w walce z pomyślnymi glajchszalowaniami kultury, z totalizmem we wszelkich postaciach, z marazmem pisarzy, którzy dochrapali się synekur i wygodnych posad, czy zaszczytów i wawrzynów, z łamaniem charakterów ludzi, którzy mają

o rozmaitych zagadnieniach sąd niezależny, wreszcie z najrozmaitszymi projektami załatwienia kwestii... żydowskiej, występuje, jako chorąży szczerzej demokracji i uczciwego postępu, zdiera maskę obłudy, zupełnie niezależnie od twarzy, która ją przybrała.

Jeśli chodzi o sprawy aktualne, to pisarz wykazuje wielkie zainteresowanie sporem, jaki powstał między pp. Hlakowiczówną, autorką książki wspomnień z lat pracy w kancelarii Marszałka Piłsudskiego p. t. „Ścieżka obok drogi”, a p. Wielopolską, która odpowiedziała na ukazanie się tej niewinnej w gruncie rzeczy książki złośliwą, jadowitą, pamfletową broszurą p. t. „Pliszka w jaskini lwa”. Zegadłowicz

widz sięga aż do psychoanalizy, aby wytłomaczyć ten szalony atak, nie znajdujący uzasadnienia w książce p. Hlakowiczówny. Autorka powieści „Zmory” i „Uśmiech” interesuje również p. Łaszewski, który tak niewybrednie zaatakował stosunki za kulisami życia teatralnego. Zegadłowicz znając te stosunki, twierdzi z całą stanowczością, że zarzuty p. Łaszewskiego są w stu procentach nieuzasadnione.

Krótką rozmowa ze znakomitym pisarzem utwierdziła mnie w przekonaniu, że odczyt jego, który odbędzie się dzisiaj popołudniu o godz. 17-ej w filharmonii, będzie naprawdę interesującym segmentem życia kulturalnego w naszym mieście. (gw)

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu nieodżałowanemu B. P.
Abramowi Abemu Lewkowiczowi
wyraża tą drogą serdeczne podziękowanie pogrążona w smutku
RODZINA

Na ławie oskarżonych

Fabrykant sfalszował dokument

nie chcąc wypłacać robotnikom należnych stawek

Wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadł J. GUTMAN, właściciel tkalni zarobkowej przy Al. Kościuszki 10, pod zarzutem fałszerstwa dokumentu.

W grudniu 1937 r. Gutman uruchomił czasowo fabrykę i zwolnił wszystkich robotników. W styczniu ub. r. dwie robotnice Helena Napieralska i Regina Kropacz zwróciły się do Gutmana, żądając wypłaty im należności za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Gutman

zgodził się, ale zażądał pokwitowania.

Po przerwie Gutman znów uruchomił fabrykę, nie przyjął jednak obu robotnic, tłumacząc, że „ci, którzy żądają pieniędzy za urlopy, nie mogą u niego pracować”.

Napieralska i Kropacz wniosły do sądu pracy skargę, domagając się wypłaty różnicy między umówionymi stawkami, a tymi, które bezprawnie wypłacał Gutman.

Na rozprawie Gutman przedstawił dokument, podpisany przez skarżące, w którym potwierdzają one odbiór całkowitych należności. Okazało się, iż dopisał to zdanie do pokwitowania, jakie Napieralska i Kropaczowa wręczyły mu po otrzymaniu pieniędzy za urlop.

W wyniku dochodzenia Gutman został pociągnięty do odpowiedzialności. Został skazany na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Zdemolowali całkowicie tramwaj

Trzy fazy niebezpiecznej bójki zbiorowej

Niezwykłą sprawę rozpatrywał sąd grodzki w Łodzi. Na ławie oskarżonych zasiadło 10 osób pod zarzutem użycia niebezpiecznych narzędzi w bójce i narażenia na szwank interesów komunikacji publicznej.

Sprawa przedstawia się następująco:

9 października ub. r. ulicą Pomorską obok krańcowej stacji tramwajów miejskich przechodziły dwie kobiety Irena Rogalska i Bronisława Szymkiewicz w towarzystwie Wacława Kozłowskiego.

W pewnej chwili na idących napadło 10 osób. Napastowani skryli się w wagonie pchaczepnym, gdzie też rozegrał się dalszy etap bójki. W międzyczasie do wagonu weszło kilkanaście innych osób, które również wnieśli się do bójki. W wa-

gonie wybito wszystkie szyby, wyłamano drzwi i żelazne drążki. Po kilku minutach wagon pobojuwoko został niemal całkowicie rozebrany. Pozostało tylko podwozie...

Kres bójki położyła policja, a le-

karz opatrzył rannych.

W rezultacie dochodzenia 10 osób zasiadło na ławie oskarżonych. Ze względu na niestawienie się wszystkich świadków, sprawa została odroczona.

Młodo zaczęli!..

Zuchwały występ wyrostków na ulicy Andrzeja

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadli dwaj młodzi chłopcy: Stanisław RYFA i Eugeniusz MYSZKOWSKI, oskarżeni o rozbój.

W połowie czerwca ub. r. przy zbliżeniu ulicy Andrzeja i Żeromskiego oskarżeni napadli na powracającego do domu 14-letniego Stanisława Zalegę. Jeden chwycił Zalegę za gardło, drugi wyrwał mu z

kieszeni wieczne pióro.

W wyniku zameldowania i dochodzenia, ustalono nazwiska winnych oraz, że pomagał im w rozbój 12-letni Stanisław KASZKIEWICZ. Sprawa Kaszkiewicza została wyłączona.

Ryfa skazany został na zakład poprawczy, Myszkowski oddany zostanie pod nadzór rodzicom.

Sala FILHARMONII

Narutowicza 20.
Bilety do nab. w kasie Filharm.
Dzisiaj, czwartek, o g. 8.30 w.

Sala FILHARMONII

Narutowicza 20. Tel. 213-84.
Bilety do nab. w kasie Filharm.
Niedziela, dn. 5-go lutego r. b.
o godz. 8.45 wiecz.

JEDYNY WYSTĘP po powrocie z wielkiego tournée w Ameryce

CHÓRU DANA

w nowym przebogatym repertuarze z udziałem niezrównanej pieśniarki JANINY GODLEWSKIEJ i świątynnego humorysty ADAMA WYSOCKIEGO

Wielki Władcór Muzyki Klasycznej — Udział biorą: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warszawskiej — I-szy koncertmistrz prof. Jan Dworakowski — Solista i dyrykcja: SZYMON GOLDBERG

Bach - Koncert skrzypcowy F-dur, Mozart: Koncert skrzypcowy A-dur, Beethoven: Septet (I-szy raz wykonany na estradzie łódzkiej) Passe-partout, bilety woln. wejścia (prócz urzęd.), bezwzględnie n. cważne

TEATRY

TEATR POLSKI
Dzisiaj o 16-ej schodząca z afisza interresująca sztuka Peyret Schappuisa „Szalenstwo”.

Dzisiaj i jutro o 20.30 ostatnia nowość teatru Polskiego: nieszaślona sztuka „Temperamenty” w reżyserii Władysława Krasnowieckiego.

TEATR MIEJSKI
Dzisiaj dwukrotnie: o godzinie 16 ej i 20.30 ciesząca się w dalszym ciągu niesłabnącym powodzeniem wyborna sztuka Adlera i Perutza „Jutro niedziela”.

Wątek o 16-ej arcydzieło Stowackiego „Kordian”. Przedstawienie zakupione przez Wydział Oświaty i Kultury. Passe-partout i abonamenty nie ważne.

CHÓR DANA W FILHARMONII
Dzisiaj o godz. 20.30 wystąpi w filharmonii chór Dana w nowym przebogatym programie sentymentalnej i humorystycznej piosenki.

ORKIESTRA FILHARMONII WARSZAWSKIEJ

Uczta dla naszych melomanów będzie koncert symfoniczny filharmonii warszawskiej z koncertmistrzem prof. Janem Dworakowskim, który odbędzie się w niedzielę o godz. 20.45 w filharmonii. Atrakcją tego koncertu będzie występ skrzypka Szymona Goldberga, który tym razem wystąpi w charakterze dyrygenta i solisty i grać będzie koncerty skrzypcowe Bacha i Mozarta. Jako dyrygent prowadzi będzie Septet Beethovena, nie słyszany jeszcze w Łodzi.

„KOT W BUTACH”
W niedzielę o godz. 12-ej i 16.15 baśń zimowa Lucyny Krzemienieckiej p. t. „Historia cała o niebieskich miodalach” w inscenizacji Jana Wesołowskiego. Bilety od 30 gr. do 2.30 w kasie teatru (Al. Kościuszki 57) na godzinę przed przedstawieniem.

WYSTAWA ZW. ZAW. POL. ART. PŁASTYKÓW
obejmuje prace malarskie i rzeźbiarskie około 30 artystów łódzian. Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem.

Instytut Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza otwarty codziennie od 11 do 20.

WIECZOREK W KONSERWATORIUM
W niedzielę, o godz. 16 w lokalu Konserwatorium (Traugutta 9) odbędzie się wieczorek muzyczny uczniowski. Udział biorą klasy fortepianowe, skrzypcowa, wiolonczelowa, śpiewu solowego i zespołowe. Dochód na wpisy dla niezamożnych uczniów.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 7.20 Muzyka poranna w wyk. ork.
- 8.15 Koncert rozrywk. w wyk. ork.
- 9.00 Transmisja nabożeństwa
- 10.30 Koncert zyczeń
- 12.03 Poranek muzyczny (Orkiestra z Torunia i fortepian)
- 13.00 „Poeta polskich dzieci” (Wiadysław Belza) — szkic literacki
- 13.15 Muzyka obiadowa
- 14.45 „Masz kłopoty” — gawęda Staro Doktora
- 15.00 Chór mieszany strzelecki
- 15.30 Audycja dla wsi
- 16.30 Recital skrzypcowy Tibora Vargi —
- 17.00 „Księżniczka” — słuchowisko Wasylewskiego
- 17.40 Koncert rozrywkowy.
- 19.30 „Jak zdać egzamin rzemieślniczy” — pogadanka
- 19.40 Muzyka taneczna (płyty)
- 20.00 Łódzki okręg przemysłowy i jego bogactwa — pogadanka
- 20.15 „Co się dzieje w Zakopanem” — reportaż dźwiękowy; wiadomości sportowe; dziennik wieczorny.
- 21.00 Stanisław Moniuszko: „Verbium nobile” — opera
- 22.15 Muzyka taneczna

AUDYCJE ZAGRANICZNE PRAGA (470)

21.10 „Gołąb” Dworzaka i Koncert fortepianowy Novaka.

KALUNDBORG (1250)
20.10 Uwertura do tragedii Badingsa, Muzyka na smyczki, harfe, fortepian i kotły Bartoka, Symfonia „Z Nowego Świata” Dworzaka.

PARYŻ (1648)
21.30 Symfonia C-dur Schumana, Koncert na 2 fortepiany Arriou, Divertissement Iberty i Suita symfoniczna Milhauda.

LYON (463)
21.30 „Hrabia Ory” — opera Rossiniego.

SZTUTGART (523)
00.00 Serenada Dworzaka, Fantazja węgierska Liszta, „Karnawał rzymski” Berlioz, Koncert fortepianowy G-moll Saint-Saens, „Obrazy z wystawy” Mussorgskiego.

BUKARESZT (365)
20.15 Toccata Weimera-Bacha, Symfonia G-dur Haydna, Epigramy Debussy’ego i Bolero Ravela.

MEDIOLAN (368)
21.00 Opery: „Chory z urojenia” Napolieo, „Maria Egizyaca” Respighiego i „Rycerskość wieśniacza” Mascagniego.

ŚLIZGAWKA „MAKABI”
Wykorzystując nową falę mrozów uruchomiła „Makabi” swoją ślizgawkę przy ul. Sterlinga 2. Lodowisko jest urządzone wzorowo, zelektryfikowane, posiada własną rozgłośnię, telefon, szatnię, ciepłą, bufet oraz specjalny teren do jazdy figurowej.

Na miejscu przeprowadzone są kursy łyżwiarskie dla początkujących i zaawansowanych pod kierownictwem specjalnych instruktorów.

Niskie opłaty wstępu umożliwiają szerokiemu ogółowi korzystanie z pięknego sportu łyżwiarskiego.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO
W sobotę, dnia 4 lutego b. r. odbędzie się w siedzibie oddziału (Al. Kościuszki 17) miesięczne zebranie towarzyskie („Herbatka”). W programie — odczyt inż. A. Nalepińskiego o „Polskiej Orawie” — z przeczocami.

Początek o godz. 20-ej. Wprowadzenie gości, mile widziani.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA
P. C. K. w niedzielę, dnia 5 lutego b. r. o godz. 12.30 w sali P. C. K., przy ul. Piotrkowskiej 190 p. dr. Skusiewicz wygłosi odczyt n. t. „Strzeżcie się chorób wenerycznych”.

Wstęp bezpłatny.

PO SŁOŃCIE POŁUDNIA

m/s Piłsudski od 7 do 30.IV. zł. 660.—
Zapisy i informacje: Wagon-Lits|Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

ŁÓDŹ NA RYNKU HISPANII

znajdzie nowy teren zbytu artykułów włókienniczych

W dniu dzisiejszym wyjeżdża z Warszawy do Bilbao polska delegacja gospodarcza pod przewodnictwem radcy ekonomicznego M. S. Z. p. Jana Wszelakiego.

Delegacja ta przeprowadzi rokowania między Rzecząpospolitą Polską, a rządem gen. Franco, mające na celu uregulowanie stosunków gospodarczych między Polską i Hiszpanią narodową.

Podstawą prawną, regulującą stosunki handlowe między Polską i Hiszpanią przed rewolucją stanowiła umowa handlowa i nawigacyjna, podpisana w Madrycie w dniu 14 grudnia 1934 roku.

Wymiana towarowa między Polską a Hiszpanią odbywała się w ramach układu kontyngentowego z dnia 14 grudnia 1934 r., zmodyfikowanego następnie dodatkowym układem z dnia 24 lipca 1935 r. Działanie układu jest w tej chwili naruszone całkowicie przez wojnę domową. Sporadyczne obroty dokonywują się na podstawie porozumień doraźnych. Na skutek trwającej wojny w Hiszpanii w ostatnich latach polsko-hiszpańskie obroty handlowe wykazały tendencję zniżkową. Obroty te kształtowały się w ostatnich latach w sposób następujący: przywóz do Polski z Hiszpanii wyniósł w 1935 roku 10.874 tys. zł., a wywóz z Polski do Hiszpanii 16.122 tys. zł., tak że dodatnie saldo na rzecz Polski wyniosło 6.248 tys. zł., w 1936 r. identyczne cyfry wynoszą 8.797 tys. zł. i 7.223 tys. zł., przy czym na rzecz Polski wypadło saldo ujemne w kwocie 1.574 tys. zł. W 1937 r. identyczne cyfry wynoszą 4.822 tys. zł., 6.754 tys. zł. i saldo dodatnie na rzecz Polski 1.942 tys. zł., za 11 miesięcy 1938 r. przywóz z Hiszpanii do Polski uległ bardzo znacznemu zmniejszeniu, gdyż wyniósł wszystkiego 968 tys. zł., natomiast wywóz z Polski do Hiszpanii przedstawiał wartość 6.963 tys. zł. W okresie tym wypadło na rzecz

Polski saldo dodatnie w kwocie 5.995 tys. zł.

W obecnej, zupełnie zmienionej sytuacji gospodarczej Hiszpanii trudno przewidzieć, jakie artykuły będą przedmiotem obustronnej wymiany handlowej. Przypuszczać jednak należy, że Polska będzie mogła eksportować do Hiszpanii Narodowej takie artykuły, jak węgiel, drzewo, artykuły włókiennicze, a z artykułów spożywczych: mąkę, strączkowe, jaja i przetwory mięsne.

Polska natomiast z Hiszpanii będzie mogła przywozić głównie piropy, rudy żelazne oraz ewentualnie skóry i owoce południowe.

W związku z tym warto przypomnieć, że w swoim czasie Łódź zorganizowała eksport odzieży do Hiszpanii rządowej. Eksport łódzki obejmował w pierwszym rzędzie płaszcze oraz inne artykuły odzieżowe tańszych gatunków. Dawał on zatrudnienie przez większą część roku chałupnikom, pod-

czas gdy normalnie produkcja konfekcyjna zatrudnia producentów tylko w ciągu kilku miesięcy.

W wyniku przemian politycznych eksport ten został zlikwidowany. Centrala eksportu przeniosła się do Paryża, gdzie, jak wiadomo, pracuje wielu chałupników i czeladników konfekcyjnych z ośrodków polskich. Likwidacja eksportu do Hiszpanii odbiła się niekorzystnie na sytuacji łódzkiej produkcji konfekcyjnej. Rynek hiszpański, aczkolwiek nie stanowił dla Łodzi wielkiego rynku zbytu, jednak miał dla przemysłu włókienniczego pewne znaczenie. Eksporterzy łódzcy, którzy uprzednio pozostawali w kontakcie z rynkiem hiszpańskim, po zlikwidowaniu tego eksportu rozpoczęli starania o nowe rynki zbytu. Poszczególnym eksporterom udało się otrzymać zamówienia z Anglii (chodzi tu o spodnie dla górników z szelkami z towarów) i Afryki. Producenti łódzcy pragną zorganizować eksport pał gabardynowych do Holandii, Anglii i t. p.

JEDYNA WIOSENNA WYCIECZKA MORSKA

Po słońce Południa!

(Portugalia, Italia, Trypolis, Marokko)

luksusowym transatlantykiem M/S „PIŁSUDSKI”
Odjazd 7/IV. Cena od zł. 660.—

Indywidualne wyjazdy do: Francji, Belgii, Anglii, Italii i innych krajów europejskich i zamorskich
załatwia najszybciej i najtaniej

P. B. P. „FRANCOPOL” Łódź, Piotrkowska 104-a
tel. 240-40

Optymizm na giełdach światowych

Pomyślna reakcja na przemówienie kanclerza Hitlera

W naszym wczorajszym sprawozdaniu giełdowym stwierdziliśmy, iż mowa Hitlera, która była nacechowana przyjaźnią w stosunku do Polski wywołała wzrost na rynku walorów.

Z otrzymanych w ciągu dnia wczorajszego relacji z czołowych giełd świata wynika, iż na przemówienie Hitlera nie tylko Warszawa odpowiedziała wzrostem, ale również Londyn, Paryż a przede wszystkim Nowy Jork, gdzie kursy po zeszytygodniowej baissie osiągnęły niemal poziom poprzedni.

Zauważyć jednak należy, iż jeżeli chodzi o giełdy polskie, kursy papierów doznały wczoraj dalszej zmiany, natomiast obroty były niewielkie, gdyż kupujący nie chcą narazie akceptować świeżych kursów.

Transakcje dokonywano wczoraj według kursów następujących:

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna nieznacznie osłabła. Obracano nią po kursie o 10 pkt. niższym od poprzedniego: 65.15 w placeniu, 65.65 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna poprawiła się o 50 pkt. I em. obracano po 55.75 kupno, 56.25 sprzedaż natomiast za II em. płacono 86.75 żądano 87.25. Seriami tej pożyczki wczoraj nie obracano.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) nie była wczoraj ofi-

cjalnie notowana. Na rynku prywatnym obracano ją po kursie o 50 pkt. wyższym od poprzedniego 42.75 w placeniu, 43.25 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna również nie była oficjalnie notowana. Prywatnie obracano ją w granicach kursu onegdajszego: 66.25 kupno, 66.75 sprzedaż za odcinki grubsze i 66 kupno, 66.50 sprzedaż — za odcinki drobne.

5 proc. pożyczka konwersyjna poprawiła się o 25 pkt. Obracano nią po 70 w placeniu, 70.50 w żądaniu.

5 proc. pożyczka kolejowa, po kilkunastu dniach przerwy znów pojawiła

się na giełdzie. Obracano ją po 66.25 kupno, 66.75 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V utrzymały się na poziomie poprzednim. W dalszym ciągu obracano ją po 63.50 w placeniu, 64 w żądaniu.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy miały tendencję niejednorodną, jakkolwiek zwykłą: grubsze odcinki listów z 1933 roku podniosły się o 25 pkt. osiągając kurs 72.75 kupno 73.25 sprzedaż, zaś drobne odcinki tych listów zwykły o 50 pkt. i obracano nimi po 73.25 w placeniu, 73.75 w żądaniu. Listami z 1936 roku obracano po 72.25 kupno, 72.75 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi również doznały pewnego wzmocnienia: za listy z 1933 roku płacono 65.50, żądano 66 sprzedaż, zaś za listy z 1938 roku (odcinki drobne) 63.75 kupno, 64.25 sprzedaż.

3 proc. renta ziemska miała tendencję niejednorodną: odcinki po 1000 zł. nie wykazały zmian i nadal płacono za nie 57.75, żądano 58.25, zaś odcinki po 500 zł. podniosły się o 50 pkt. osiągając kurs 59.75 kupno, 60.25 sprzedaż.

Na rynku akcyjnym — tendencja na ogół utrzymana. Z akcji bankowych obracano jedynie Bankiem Polskim po kursie poprzednim: 132 kupno, 133 sprzedaż.

Komunikat Ż. T. K.

W piątek odczyt. W piątek, dnia 3 bm. o godz. 21-ej odbędzie się odczyt p. J. Żelkowicza n. t. „Wesele żydowskie i pokrewne motywy w folklorze i etnografii”.

Wycieczki. W sobotę, d. 4 b. m. o godzinie 9.30 r. do fabryki f-my K. T. Buhle.

Wycieczka do Zakopanego odbędzie się w dniach od 9 — 13 b. m. Szczerzokoły w sekretariacie.

Obóz w Zakopanem. Sekretariat przyjmuje w dalszym ciągu zapisy na wyjazd na obóz Ż. T. K. w Zakopanem. Ze względu na bliski termin Fisumiejska rezerwuje się na 7 dni przed wyjazdem. Indywidualne 50% zniżki kolejowe. Zapisy w sekretariacie codziennie od 19 — 22.

Kurs języka dla zaawansowanych. W grupie tej jest jeszcze kilka wolnych miejsc.

150.000 bel bawełny dla Polski

6-miesięczny kredyt amerykański ułatwić nam ma eksport włókienniczy do Rosji

Jak już donosił „Głos Poranny”, na terenie Stanów Zjednoczonych rozważany jest projekt sfinansowania eksportu bawełny do Polski wartości 6 milionów dolarów. Transakcja ta miała być sfinalizowana za pośrednictwem banku eksportowo-importhowego, uzależnionego od rządu. Kredyt ten opiewać ma na

szesć miesięcy i obejmować 150 tysięcy bel bawełny.

Według pogłosek, jakie krążą w związku z tym, sprawa ta aktualizuje się. Tak więc cztery banki nowojorskie i jeden z prywatnych banków w stanach południowych, produkujących bawełnę, wyrazić miały zgodę na udzielenie kredytu, niezbędnego

dla eksportu do Polski 150.000 bel bawełny amerykańskiej.

Komentarze prasy gospodarczej St. Zjedn. wykazują, że kredyt ten stworzy ma możliwość dla Polski, ułatwiającej eksport tkanin bawełnianych do Rosji sowieckiej. Polska bowiem na podstawie umowy handlowej wywozić ma do Rosji tkaniny bawełniane wzamian za surowce.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna, przy obrotach średnich. Należy natomiast uważać na zniżkę Amsterdamu, który wczoraj podniósł się do 286.50. Notowano: Amsterdam 285.20, Bruksela 89.65, Kopenhaga 110.75, Londyn — 24.80, Nowy Jork — kabel 5.30, Paryż 14.03, Sztokholm 127.80, Zurych 119.75. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27, kanadyjskie 5.22.50, tleny holenderskie 284.20, franki francuskie 13.97, szwajcarskie 119.25, funty angielskie 24.71, guldeny gdańskie 99.75, belgijskie 89.40, korony norweskie 124.05, duńskie 110.25, szwedzkie 127.20, liry włoskie odcinki do 100 lirów 15.90, marki fińskie 10.70 niemieckie srebrne 72.

PAPIERY PROCENTOWE
Na rynku papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 86, seria 91.50, II em. 87, 4 i pół proc. wewnętrzna 65.38, 5 proc. konwersyjna 70.25, drobne odcinki 67, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 73, odcinki po 1000 zł. 73.50, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 72.50, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 65.75, 4 i pół proc. ziemskie 63.50 — 63.75, 5 proc. Łodzi z r. 1938 drobne odcinki 64, 5 proc. Radomia z r. 1932 — 61, 5 proc. kolejowa 66.50.

AKCJE
Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, za wyjątkiem Banku Zachodniego, przy obrotach zwiększonych, przede wszystkim akcjami metalurgicznymi. Notowano: Bank Polski 132.50, Bank Zachodni 41, Modrzewów 18.75 — 19, Ostrowiec 68, Cukier 35, Węgiel 34.50 — 34.25, Lilpopy — 92.50 — 93 — 92.75, Norblin 102, Starachowice 51.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupno
Dolarówka	42.75	42.50
Inwestycyjna I em.	85.75	85.50
Inwestycyjna II em.	86.75	86.50
Konsolidacyjna	66.50	66.00
Wewnętrzna	65.75	65.50
Bank Polski	133.50	133.00
5% Łodzi 1933 r.	65.50	65.25
5% Łodzi 1938 r.	63.75	63.25

Tendencja cokolwiek mocniejsza.

GIEŁDA ŻOZOWA

Zyto	14.00	14.25
Pszonica	20.50	20.75
Pszonka zbier.	20.25	20.50
Mąka pszenna	39.50	40.50
	38.50	39.50
	35.50	36.50
	33.50	34.50
	26.50	27.00
	30.50	31.50
	29.50	30.50
	23.50	24.50
	22.50	23.50
	21.50	22.50
Otręby pszen. gr.	11.25	11.50
Otręby żytnie	10.00	10.25
Bez kaniarki	260.00	280.00
Koniczyna czerw. bez kaniarki	100.00	120.00
Seradela	24.00	26.00
Słoma żytnia	4.50	5.00
Siano I g. luzem	7.50	8.50
Grozyca	58.00	60.00
Siemię lniane	58.00	59.00
Rzepak ozimy	54.00	57.00
Rzepak jary holend.	48.00	51.00
Wyka	18.50	19.50
Gryka	20.50	21.00
Kasza gryczana	37.00	38.00
Makuch rzepakowy	14.50	15.50
Groch polny	26.00	28.00
Victoria	32.00	35.00

Tendencja spokojna.

Ogólny obrót: 1.981 tona.

TANIE WYCIECZKI DO PALESTYNY NA PURIM I PESACH

zł. 450.—
powrót indywidualny, paszport 6-miesięczny, przejazdy, wiza.

Po słońce Południa

M/S PIŁSUDSKI
wycieczka morska ze zwiedzaniem PORTUGALII, WŁOCH, AFRYKI
zł. 660.—
od 7 do 30 kwietnia 1939 r.

FRANCJA, BELGIA, ANGLIA, WŁOCHY

indywidualne paszporty na dowolny okres czasu do krajów europejskich i zamorskich
załatwia najszybciej i najtaniej

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
Łódź, ul. Traugutta 2
Tel. 120-37

Wyjazdy indywidualne do PALESTYNY

Cena uczestnictwa 495.— i obejmuje: 1) paszport indywidualny na 6 miesięcy wraz z wizami angielską i rumuńską 2) przejazd w obie strony okrętami „Transilvania” i „Basarabia” wraz z wyżywieniem 3) przejazd kolejowy.
Wyjazdy z Łodzi w każdą ŚRODĘ
Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela
P. B. P. „ARGOS”, Łódź, Traugutta 1, tel. 107-86

CAPITOL

wyświetla najprzedniejsze filmy!

Dziś i dni następnych!
Czołowe arcydzieło polskiej produkcji filmowej.
EPOPEA UCZUC, WIELKIEJ MIŁOŚCI I POŚWIĘCENIA!

SERCE MATKI

Reż. M. Waszyński.
Dramat tak potężny jak życie ludzkie. W rolach głównych: St. Angeł-Engelówna, L. Wysocka, Ina Benita, Zeligowicz, Orwid, Sielański, Cybulski
Ceny miejsc na **od 54 gr.**
wszystkie seanse
Passe partout i bilety wolnego wejścia nieważne!

Polska przed mistrzostwami FIS

Jakie mamy szanse w tej trudnej konkurencji?

Reprezentacja Łodzi na mecz tenisa stołowego z Krakowem

W środę kpt. zw. ŁOZTS ustalił skład reprezentacji Łodzi na mecz tenisa stołowego z Krakowem. Do reprezentacji Łodzi zostali wyznaczeni: Hoffman i Osiecki z KPW oraz Zajdeman i Kantor z Makabi. Mecz Łódź — Kraków zostanie rozegrany w lokalu Makabi przy ul. Traugutta 1 (gmach Grand - Hotelu) i rozpocznie się o godz. 14.30.

Banaś i Kantor trenują w Warszawie

Dwaj wyznaczeni do kadry olimpijskiej szermierze łódzcy Banaś i Kantor, dojeżdżać będą w poniedziałek do Warszawy, gdzie trenować będą pod kier. Fecztmistrza P. Zw. Sz. Tarandy. Treningi Banaśa i Kantora w Warszawie umożliwione zostały na skutek starań okręgowej komisji szermierczej, dzięki czemu łodzianie będą mogli dojść do dobrej formy.

Sprawa utworzenia okręgowego związku szermierczego na terenie naszego miasta jest już bliska realizacji. Ważne zebranie P. Zw. Sz. zatwierdziło już projekt utworzenia okręgu łódzkiego i do załatwienia

Aktualia lokalne

Na zawody lekkoatletyczne do Przemysła w dniu 12 b. m. wyjechać mają: Stomczewska, Kamińska, Głażewska i Majchrzakówna (IKP), Pacówna (TFSJ) oraz Chłopicki, Krüger (UT), Barciński (Mak.), Boliński (Boruta), Hartman (Geyer) i Anikiejew (Wima).

Aleksander Kubik, znany swego czasu piłkarz klubów łódzkich, został trenerem częstochowskiej Brygady.

Ping-pongiści łódzcy jadą do Bukaresztu

Dwaj czołowi ping-pongiści łódzcy Pazio i Joskowicz wyjeżdżają w środę lub w czwartek do Bukaresztu na międzynarodowy turniej tenisa stołowego.

NIEWIAŻSKI

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-1 i od 5-9 w w niedziele i święta od 9-12.

W. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Pierwsza Przychodnia WENEROLOGICZNA

leczenie chor. wenerycznych i skórnych
Zawadzka 1, tel. 122-73
czynna od 8 r. do 9 wiecz.
Porada 3 zł.

W roku 1929, równo 10 lat temu, odbyły się w Zakopanem pierwsze mistrzostwa narciarskie świata FIS. Polsce przypadł zaszczyt zorganizowania tego, poraz pierwszy na tak wielką miarę zakrojonego, zjazdu przedstawicieli białego sportu. Dziś w dziesiąty jubileuszowy rok trwania tych zawodów znów to samo Zakopane ma zaszczyt goszczenia elity narciarzy świata.

Czy aby napewno to same Zakopane? Nie, Stolica zimowa Polski zmieniła się od tamtego czasu niemal do niepoznania. A właściwie nawet nie od tamtego czasu, gdyż wszystkie inwestycje, jakie Zakopane otrzymało, to dzieło ostatniego roku, czy nawet ostatnich miesięcy.

Przeszło 3,5 miliona zł. włożono w Zakopane. Pobudowano hotele, pensjonaty, garaże, ulice, wyciągi saniove, nie mówiąc o wielkim stadionie sportowym na 25 tysięcy ludzi. Jednym słowem zeuropelizowano małe miasteczko, postawiono ją za jednym zamachem w rzędzie czołowych uzdrowisk zimowych. Wszystko sprawił FIS.

Tak zmienione przyjmie Zakopane blisko 300 zawodników, którzy się zgłosili z Anglii, Finlandii, Francji, Jugosławii, Kanady, Niemiec, Norwegii, Szwajcarii, Szwecji, Węgier, Włoch, Rumunii i Łotwy, a więc 18 krajów obu półkul! Samych dziennikarzy z zagranicy przyjedzie około 100!!!

Jakie są szanse Polaków w tej tak trudnej konkurencji?

Na pytanie to nie łatwo jest odpowiedzieć. Zasadnicza walka, walka o czołowe pozycje rozegra się między trzema potentatami z północy. Norwegia, Szwecja i Finlandia oto państwa, które dotychczas nie pozwoliły sobie odebrać prymatu ani razu. Dopiero „za ich plecami” rozegra się walka o pierwszeństwo w Środkowej Europie, walka, w której Polska bierze stale poważny udział, odnosząc niejednokrotnie znaczne sukcesy i zagrażając nieraz samym „królom narci”. Największym takim niebezpieczeństwem dla skandynawów, niźnaby rzecz wrogim skandynawów nr. 1 jest Stanisław Maruszak, nasz znakomity skoczek, obecny wicemistrz świata.

Ale przejrzyjmy wyniki Polaków w zawodach FIS kolejno.

Rok 1929 przyniósł nam bodaj największy tryumf. Bronisław Czech i Bronka Staszek-Polankowa zdobyli pierwsze miejsca w zjeździe. Nie-

stety sukces to był połowiczny — zjazd nie wchodził do oficjalnego programu mistrzostw. Natomiast w kombinacji norweskiej (bieg 18 km. i skok) był Czech pierwszym środkowo-europejskim, a czwartym w klasyfikacji ogólnej. Na 13 i 14 miejscu uplasowali się znów Polacy. Gorzej poszło nam w biegach na 18 i 50 km. Tu pierwszy z Polaków Zdz. Motyka wpuścił przed siebie raz pięciu, a raz czterech ludzi z poza Skandynawii. W skokach był Czech 10-ty, przed nim 2 Niemców.

W następnym roku odbyły się zawody w Holmenkollen (Norwegia). Najlepszy stosunkowo wynik osiągnął Czech w skokach. Był wprawdzie dopiero 34-ty, ale przed nim znalazł się tylko jeden środkowo-europejski. Wogóle w pierwszej pięćdziesiątce zawodników było ich... 3-ch! W skokach zajmuje tu Czech 28 miejsce. Przed nim dwóch szwajcarów i tyłuż Niemców. Na 50 km. Wł. Czech był 53-ci, przed nim dwóch Czechów (prawdziwych) i nie miec.

**Plakaty
Dyplomy
Prospekty
Etykiety
i wszelkiego rodzaju
drukarni
Projektuje
i wykonuje**

IR. NIECHO
ŁÓDŹ, Dowbórczyków 4

DR. MED.
I. ZYW
CHIRURG
powrócił

H. FILLAT
LEKARZ - DENTYSTA
przeprowadził się na
ul. Traugutta 4
Tel. 163 20.

Następne zawody odbywają się w roku 1932, w ramach Olimpiady, w Lake Placid. Niezmordowany Czech jest 7 w kombinacjach, mając bezpośrednio przed sobą Bartona z CSR, a mógłby być jeszcze bliżej, gdyby nie stronniczy sędzia czeski. W skokach zajmujemy miejsce 22, znów przez Czechów. Mianowicie w biegu na 18 km. ulega poza skandynawami tylko trzem Iapończykom i dwóm Czechom, wyprzedzając pozostałych Iapończyków, wszystkich Amerykan, Kanadyjczyków, Szwajcarów, Włochów, Francuzów i Austriaków.

Rok 1933. Innsbruck. Tu fatalnie wypadamy w biegach, w skokach natomiast Łuszczek jest 8-my, Czech 27, zaś w kombinacji norweskiej Maruszak wychodzi na 6-te miejsce. Sztafeta nasza zajmuje 7-me miejsce, wyprzedzając Jugosławię, Węgry, Rumunię i Bułgarię.

W roku 1934 jesteśmy znów w Skandynawii, w Felleftea (Szwecja). Doskonale spisuje się Maruszak Stanisław. Jest 7-my w kombinacji tuż za skandynawami. Na trzynastym miejscu przychodzi Czech Bronisław również nie wpuszczając przed siebie nikogo z poza półwyspu. Jeszcze Łuszczek jest 19-ty, mając przed sobą tylko jednego Niemca. W skokach otwartych pierwszym z Polaków jest Stanisław Maruszak (21 miejsce, przed nim jeden Niemiec), 24-ty Łuszczek. Również w osiemnaste powiodło nam się nie najgorzej. Wprawdzie Maruszak jest dopiero 63-ci, ale rzecz oczywista, że szwedzi załali mistrzostwa swymi zawodnikami. Przed Maruszakiem znalazło się tylko dwóch Niemców. Znow kilka skandynawów i 70-ty Br. Czech, 77-ny Karpel. Sztafeta polska zajmuje tu 5-te miejsce o 15 minut za zwycięzcami.

Rok 1935 — Wysokie Tatry (stro na czeska). Tu Maruszak jest już wielką klasą w skokach i zajmuje 4-te miejsce, gdy na 11-tym plasuje się Czech. W kombinacjach Czech ulega Czechom i Austriakom, będąc 9-ty, 11-ty Maruszak. W sztafecie jesteśmy daleko, na 7-mym miejscu.

I znów Olimpiada, tym razem w Garnisch - Partenkirchen (Niemcy). Znow tryumf Maruszaka w skokach (5-te miejsce) i kombinacji (7-me) — biegi i nadal przedstawiają się słabo. A jednak sztafeta ma 7-me miejsce przed Jugosławią, Austrią, Francją, USA, Japonią, Lotwą, Rumunią i Bułgarią.

W Chamonix w następnym roku Maruszak jest nieco słabszy —

świadczy o tym jego 12-te miejsce w skokach. W kombinacjach Czech zajmuje miejsce 7-me.

I wreszcie 1938. Hahti. Wielki tryumf Maruszaka, który o mały włos zostałby mistrzem świata. W osiemnaste Nowacki bęe wszystkich Niemców, Czechów, Austriaków, Szwajcarów i t. d. W kombinacji Wauk jest 3-cim środkowo-europejskim. W sztafecie zajmujemy niestety 8-me miejsce.

Zresumujmy to wszystko. Zobaczymy jasno, że naszą najsilniejszą stroną są skoki. Stroną tak silną, że tym razem oczekujemy od Maruszaka pierwszego miejsca, co byłoby sensacją, jaka jeszcze w dziejach narciarstwa się nie zdarzyła. Nawet w kombinacjach dobre miejsca uzyskujemy dzięki skokom, nie dzięki biegom. Należymy tu bezsprzecznie do czołowej klasy środkowo-europejskiej. Dorównujemy jej poza tym w osiemnaste, nie odbiegamy od niej daleko w maratonie.

Ale tym razem pragniemy nasze miejsca jeszcze poprawić. Startujemy na „własnych śniegach”, przy własnej publiczności. Zadanie jest trudne, ale nie beznadziejne — gdyby udało nam się być tuż za skandynawami, byłby to nie tylko tryumf, ale podnieta do dalszej wytyżonej pracy.

KINO-TEATR „IRA”
Dziś po gruntownym remoncie nastąpi inauguracyjne otwarcie nowego kina-teatru „Ira”. Na ekranie wielki podwójny program: 1) Księżniczka Cygańska z Annabelą w roli głównej, 2) Sto pociech, komedia z Eddie Cantorem.
Doborowy repertuar filmowy, nowa aparatura dźwiękowa, niskie ceny biletów wejścia — oto dewiza nowej dyrekcji.

Institut
Cosmetyka techniczna
Lampa kwarcowa
Al. Kościuski 41
tel. 204-89

KINO-TEATR „IRA”
Dziś i dni następnych!
I. Księżniczka cygańska
II. Sto pociech
Kilińskiego 124
telefon 146-17

Dziś i dni następnych! — WIELKI PODWÓJNY PROGRAM OTWARCIA w kolorach naturalnych.
W r. gł. Annabela i Henry Fonda
kapitałna komedia.
W roli głównej Eddie Cantor
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej. W soboty, niedziele i święta o g. 12

KINO „TON”
Dziś i dni następnych!
Kopernika 16, tel. 140-73

Dziś i dni następnych! — Potężny dramat obyczajowo erotyczny, który wstrząsnął całym światem
„KRZYK ULICY”
W rolach głównych: VIVIANE ROMANCE, DALO-PIERRE RENOIR
Dziele jednej z wielu kobiet, którym los nie pozwolił szansa szczęścia
Pocz. w dni powsz. o g. 4, w soboty o g. 2, w niedziele i święta o g. 12

Teatr „Pomona”
Piotrkowska 121
POWROĆCIE Z PARYŻA
PRZYJMUJE OD 4 DO 7-ej PO POŁ.

DZIEWKOWE KIN
PRZEDWISNIE
Zeromskiego 74/76, tel. 128-88

Dziś i dni następnych dawno oczekiwany film p. t. „Prawo do szczęścia”
„OSTATNIA BRYGADA”
Ceny miejsce: I m. 1.09, II m. 90 gr, III m. 50 gr — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
W niedziele i święta nieważne. — Pocz. przedat. w dni powsz. o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12
Następny program: „WĘDROWY NARÓD” — W r. gł.: HANS ALBERS

wolna przeróbka powieści
Tadeusza Dołęgi-Mostowicza pt.
Maria Gorczyńska, E. Barszczewska, L. Wysocka, Z. Sawan, J. Pichelski, Kazimierz Junosza-Stępowski

RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Dziś i dni następnych!

Maria Gorczyńska, K. Junosza-Stępowski w filmie p. t. „PRAWO DO SZCZĘŚCIA”
W pozost. rolach: ELŻBIETA BARSCZEWSKA, L. WYSOCKA, Z. SAWAN, J. PICHELSKI I STAN. SIELAŃSKI.
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

(Ostatnia Brygada)
wg. T. Dołęgi-Mostowicza
SIELAŃSKI.
wszystkie miejsca po 54 gr.

Ciepło w mieszkaniu

Drzwi i okna uszczelnione
bezkompromisywnym systemem
A. Frydenkona
chronią mieszkanie od wiatru, zimna,
i kurzu. - *Przewalność długoletnia.*
Dzwonić 173-57
w soboty tel. 222-72

Egzystuje od 1930 r.

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
powróciła z Paryża
Usuwanie wszelkich
defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez
śladów sepecacyjnych włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

GRUNTOWNE
iusamodziel-
niające wy-
czenie zape-
wniają
ZAWODOWE

KURSY KROJU i SZYCIA
P. SZEJNFINKIEL 83
— ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA
Specjalne działy: mierzanie i modelowanie
dla krawczyń oraz pyjam i bielizny luksusow-
wej. Prospekty bezpłatne. Opłata przystępna.



Kino MIMOZA

ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.
Dojazd tramw. Nr-Nr. 0, 4, 10, 16, 17.

Od wtorku 31 stycznia do poniedziałku 6 lutego
Bomba humoru i śmiechu!

PAWEŁ i GAWEL

W r. gł.: ADOLF DYMSZA, EUGENIUSZ BODO,
GROSSOWNA, ORWID i wielu innych

Następny program: **1) PRATER 2) ZEW PUSTYNI**

Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w p., ostatni 9 w.



Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:

Wózków dziecięcych
ŁÓŻEK metalowych
MATERACY wyścielanych
MATERACY sprężyn.
ŁÓŻEK połowych
w fabrycznym
— — składzie „DOBROPOL”

ŁÓŻEK komodowych
WYŹMACZEK
marki „Rubber”
LODOWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drezyn
Łódź, Piotrkowska 73
w podw. Tel. 159-90

DO WIADOMOŚCI SZ. PAŃ!

Pracownia sukien M. Singerowej

mieści się przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 37, m. 8.
front II piętro. Telefon 119-25

SZKICE i MODELE ZAGRANICZNE!

Cukiernia „ŹRÓDŁO”

Przejazd 1 — tel. 209-87
poleca

Paczki wyborowe
2 szt. 25 gr.

Ciastka
po 20 gr. szt.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII polskiej, niemiec-
kiej, angielskiej, francuskiej, kon-
wersacji, maszynopisania ślepa me-
toda wyuczam szybko, tanio. Mo-
nuszki 1, m. 7, tel. 249-00. 62-2

Różne

POŻYCZKI zł. 40—50 tysięcy pos-
zukuję na I nr. hipoteki pierwszo-
rzednego dochodowego domu. Oferty
sub „Dom”.

OBIADY prywatne, pierwszorząd-
ne, na zamówienie dietetyczne. Piotrkowska 55-8, front, telefon 112-14.

Posady

WYKWALIFIKOWANA ekspedjentka
ka do cukierni poszukiwana. Kiliń-
skiego 97, od 3—5 po poł.

POTRZEBNA wykwalifikowana
panna do trzyletniego dziecka. Inż.
M. Świrski, Lipowa 26, od 3—5.

Lokale

BIURO „POLRUCH”, Piotrkowska
nr. 89, fr. I p. tel. 141-02, poleca
wszelkiego rodzaju mieszkania, lo-
kale handlowe, fabryczne, sklepy,
domy, place, pokoje umeblowane
i garsoniery. 344-2

Przedsięb. Inż. Elektromechaniczne i Warsztaty Reperacyjne ZYGMUNT WOJDYSŁAWSKI

dawn. f-ma Józef Knapik
ŁÓDŹ, PRZEJAZD 6, telef.: 160-90 i 170-17
Naprawa wszelkich maszyn elektrycznych prądu sta-
łego i zmiennego, budowa nowych kolektorów i t. p.
Sprzedaż, zamiana i wypożyczanie różnych maszyn
elektrycznych. Wykonanie solidne. Ceny przystępne.
UWAGA: Stacja próbna na wszystkie napięcia robocze
oraz specjalne urządzenie do suszenia silników.

DO ODDANIA duży słoneczny fron-
towy pokój z 3 oknami z balkonem,
jednemu ewentualnie dwom panom.
Wszelkie wygody. Telefon. Wiado-
mość: Południowa 13, m. 9.

Uzdrowiska

RABKA. Pierwszorządny, pełno-
komfortowy pensjonat „Opieka”, te-
lefon 326. Zarząd: Hochmanowia,
Strasserowa. 12133-17

Lecznica dla Psów

lekarza weterynarii A. M. Reicha
Gdańska 117-a
(róg Zamenhofs) tel. 175-77, czynna
CZYNNA

ZNANY kupiec z Krakowa z dobry
mi referencjami poszukuje zastęp-
stwa na Kraków i okolice branży
wyrobów wełnianych lub bawełnia-
nych. Wysokość kaucji do poro-
czenia. Oferty pod „Kupiec”.

458-2

ZGUBIONO weksel na zł. 300.— pl.
5 maja 1939 r. z wyst. Ch. Pająk,
na zlec. Sz. Rozenkranc. Weksel u-
nieważnia i ostrzega przed naby-
ciem G. Rozenberg, Piłsudskiego
nr. 36.

AGENT, obeznany z rynkiem war-
szawskim poszukuje zastępstw fa-
tryk tekstylnych, tryktażowych,
konfakcyjnych. Oferty „Warszawia-
nin”, Hotel „Savoy” 427.

KURSY KROJU, Szycia i Modelowania

Zatw. przez M. W. R. i O. P.
Miry Grynblat-Swiętosławskiej
istn. od 1902 r.
Nauka według systemu Akademii Paryskiej (tylko na materia-
lach). Zapisy przyjmuje kancelaria od g. 9 — 12 i od 4 — 7-ej.
UL. KOPERNIKA 12 m. 23

DO ODDANIA osobny pokój ume-
blowany dla jednego lub dwóch so-
lidnych panów. Narutowicza 7-20.

1 POKÓJ do oddania z wszelkimi
wygodami, telef., dla p. (izr.) Sz.
Rotsztajn, Zawadzka 19, front, II
piętro.

4-POKOJOWE nowoczesne mieszka-
nie z hollem do wynajęcia od 1 mar-
ca r. b. Pierackiego 17, m. 6.

LUKSUSOWE 4 pokoje z kuchnią i
wszelkimi wygodami do wynajęcia
od kwietnia. Nawrot 34.

4-POKOJOWE słoneczne mieszka-
nie. hol, przedpokój, z centralnym
ogrzewaniem, z wszelkimi wygoda-
mi, w nowoczesnym domu przy ul.
Wólczańskiej 197 (obok szpitala św.
Jana) do wynajęcia.

KOLUMNNA. Pensjonat „Europejski”
w komfortowej willi Szczecińskiego
tel. 31, czynny cały rok. 437-2

Kupno i sprzedaż.

PONCZOCHY, skarpetki również z
małymi skazkami. Bielizna męska,
damska, szlafroki, piżamy, bonjour-
ki. Największy wybór. Sprzedaż de-
taliczna, ceny ściśle fabryczne.
Śródmiejska 21, lewa oficyna.
451-16

MASZYNY do pisania i liczenia no-
we i okazyjne na dogodnych war-
unkach poleca S. Wróblewski,
Łódź, Piotrkowska 46, tel. 236-69.
Wyniama używanych maszyn na
nowe. Przyjmuje reperacje maszyn
kierowniczych. 2138-4

1 URZĄD SKARBOWY W ŁODZI
Nr. IV 46-6-Le-A-39
Dnia 1. II. 1939 r.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o po-
stępowaniu egzekucyjnym wierz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580),
podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 3 lutego 1939 r. o godz. 9 — 16
w lokalu zobow. przy ul. Piotrkowskiej 121 celem uregulowania należności
pod. od nieruchomości. 1932-35 na rzecz 1 Urzędu Skarb. w Łodzi odbędzie się
sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 3. II. 1939 r. I termin
Maszyna do pisania 1 szt. zł. 300.—
Radio-aparat 1 szt. zł. 250.—
Meble 23 szt. zł. 1085.—
Zajęte przedmioty można oglądać dn. 3 lutego 1939 roku od godziny
9 do 16 w lokalu zobow.

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego: (—) L. WACŁAWSKI
Kierownik Działu Egzekucyjnego

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 16-go, urzędujący w m. Ło-
dź, przy ul. 11 Listopada Nr. 51 na
podstawie art. 681 § 3 k. p. c. podaje
do publicznej wiadomości, że dnia 15
marca 1939 r. o godzinie 10-ej w Sa-
dzie Grodzkim w Łodzi, w sali nr. 4
odbędzie się sprzedaż w drodze pu-
blicznego przetargu nieruchomości, po-
łożonej w m. Łodzi, przy ul. Kilińskie-
go Nr. pol. 5, hip. Nr. 341, rep. hip.
Nr. 210.—
Nieruchomość oszacowana została
na sumę zł. 45.500, cena zaś wywoła-
nia wynosi zł. 34.125.—
Przystępujący do przetargu obowi-
ązany jest złożyć rękojmię w wysoko-
ści zł. 4.550.—
Łódź, dnia 31 stycznia 1939 r.

Komornik: (—) St. Stopczyński.

STARE ŻELAZO. Maszyny, kotły,
transmisje, rury, złom żelazny oraz
kuty kupuje M. Mędrzycki, Naruto-
wicza 24, telef. 258-21. Pośrednicy
pożądani. 448-3

OKAZYJNIE do sprzedania nowa
sypialka (stylowa) oraz stołowy
z powodu likwidacji bardzo tania.
Piotrkowska nr. 82, m. 82.

DR. MED. Markowiczowa

choroby skórne i weneryczne
Moniuszki 2
tel. 166-35
WZNOWIŁA PRZYJĘCIA

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
10-12 i 5-7
PONCZOCHY, skarpetki i chu-
steczki Dział pończoch z małymi
skazkami po cenie ściśle fabrycz-
nej. „Centrala Pończoch” M. Ma-
gidow, Piotrkowska 82, podwórza,
parter.

OKAZYJNĄ BIŻUTERIĘ poleca
„Kamea”, Piotrkowska 73, tel.
185-22. 457-58-8

KUPUJE BRYLANTY oraz biżu-
terię. „Kamea”, Piotrkowska 73,
telefon 185-22. —8

KINO - TEATR URANIA

Cegielniana 2
Początek codziennie o godz. 3.30

UWAGA! Dziś 2 ulgowe poranki o g. 11.30 i 13.30 wszystkie miejsca po 54 gr.
6-ty tydzień rekordowego powodzenia! — Przerpiany film żydowski, arcydzieło kinematografii
MIASTECZKO BELZ (SYN KANTORA)
Film łez i radości,
bólu i tęsknoty żyd.
W roli gł. największy
pieśniarz żyd. Ameryki **Mojżesz Ojzser.**
Muz. A. Olszanecki. — W pozost. rol. artyści teatru.
Izydor Kieszyr, M. Goldberg, Ihudit Abarbanel i in.

KINO TEATR METRO

PRZEJAZD 2
Pocz. o g. 9. 12

Rewelacyjny film reż. Michaela Curtisa p. t.
CZTERY CÓRKI wg najlepszej
powieści
Fannie Hurst
Dziś 2 poranki o g. 12 i 2 — Ceny miejsc od 54 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośność —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej,
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.